**Nr. 251 (z dod. por.). Dnia 11 września Sroda, Dnia 30 sierpnia (11 września) 1889 r.**

PRENUMERATA

**Kurjera warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:
**W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
**Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.



***Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.***

— W kościele archikatedralnym św. Jana, ku czci N. Sakramentu, odprawiona będzie jutro, o godz. 9-ej zrana, solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa. Oprócz tego, z powodu piątego dnia tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Narodzenia N. Marji Panny, odprawiona będzie o godz. 9-ej zrana wotywa, o godz. zaś 4-ej po południu nieszpory, bez kazania.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) solenne 40 godzinne nabożeństwo z powodu przypadającego w nadchodzącą niedzielę nabożeństwa odpustowego ku czci Imienia Marji. Nabożeństwa, trwające przez piątek, sobotę i niedzielę, rozpoczynać się będą o godz. 5-ej rano, kończyć zaś o godz. 7-ej wieczorem, w ciągu zaś całego tego czasu N. Sakrament nieustannie będzie wystawiony.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Gorącym był dzień onegdajszy dla Wiednia. Na przedmieściu Leopoldstadt, stanowiącem samo w sobie wielkie miasto, wybierano jednego posła do sejmu niższo-austrjackiego. W innych okolicznościach wybór ten zainteresowałby ledwie wyborców, w szerszej Europie byłoby o nim głucho. Szybki, błyskawiczny nieomal wzrost antisemityzmu w stolicy austrjackiej, ujawniony zwłaszcza podczas ostatnich wyborów do rady miejskiej w kwietniu r. b., zwrócił wszakże dzisiaj uwagę powszechną na szczególną konfigurację stosunków, jaka się wytwarza stopniowo w Wiedniu. Owczesne zwycięztwo antisemitów w przeważnej części przedmieść zmusiło liberałów do skupienia wszystkich sił swoich, aby nie powtórzyła się klęska.

Pozycja ich byłaby istotnie trudniejszą, gdyby tymczasem obóz antisemitów nie podzielił się na dwie frakcje, z których jedna pod sztandarem, niesionym przez pp. Vettera i Verganiego, kazała głosować zwolennikom swoim na p. Papsta, druga, komenderowana przez Luegera, postawiła kandydaturę mechanika Schneidera. Ponieważ zaś czechom wiedeńskim przyszła także ekscentryczna myśl głosowania na Gregra, który nie jest nawet wybieralnym do sejmu niższo-austrjackiego, skutkiem przeto rozbicia się przeciwników, prof. Edward Suess wyszedł z urny wyborczej większością 2,286 głosów, podczas gdy Schneider otrzymał głosów 845, Papst 349. Głosowało 67% wyborców. Na Gregra padło zaledwie kilka głosów.

Nominacja hr. Thuna na namiestnika czeskiego jest przedmiotem żywej dyskusji organów czeskich zarówno, jak niemieckich. *Narodni Listy* oświadczyły, że ponieważ hr. Thun uznał prawo historyczne korony św. Wacława, nie może być dla nich pomimo swych ultrafeodalnych i skrajnie reakcyjnych przekonań niesympatycznym. Staroczesi w powołaniu jego widzą swój trjumf, wnioskując, że hr. Thun położy tamę rozwojowi młodoczeskiego radykalizmu. Stronnictwo katolickiego *Vaterlandu* w Wiedniu widzi również w nowym namiestniku czeskim swojego człowieka. Obecnie wszyscy gorączkowo wyczekują zarysowania się programu akcji ugodowej, która według woli rządu stanowi misję hr. Thuna.

Wzmocnienie wojsk bośnijsko-hercegowińskich o cztery kompanje, ogłoszone świeżo w austrjackim *Armee-Verordnungsblacie*, przedstawia się mniej miniaturowo po bliższem rozpatrzeniu się w szczegółach reformy. Dotąd Bośnja i Hercegowina dostarczała 32 kompanij, podzielonych na osiem bataljonów. Obecnie, po utworzeniu czterech nowych, z każdego z dotychczasowych batalionów mają być wyjęte po trzy kompanje i wraz z nową, czwartą, połączone w osobne bataljony. Dawniejsze na pozór tylko się zmniejszą; stanowić będą bowiem nowe kadry, mogące każdej chwili wcielić w siebie tylu żołnierzy, ilu ich będzie potrzeba. Cztery zaś bataljony nowe stanowią realne zwiększenie miejscowego wojska bośnijsko-hercegowińskiego o 3 do 4,000 ludzi. W tym celu z dniem 1-ym października utworzone zostaną cztery nowe komendy bataljonowe w Trawniku, Banialuce, Doboju i Domanowicach.

We środę po południu przyjmowano winem w salach paryskiego ratusza „delegowanych demokracji włoskiej i stowarzyszeń rękodzielniczych Emilji, Lombardji i Piemontu". Prezydenci paryskiej rady municypalnej i rady jeneralnej departamentu Sekwany w licznym orszaku członków obu tych ciał witali z wielkim patosem gości z półwyspu apenińskiego, których wprowadził deputowany Anatol de la Forge. Na czele „delegacji" weszli deputowani izby włoskiej: Imbriani, Fratti, Costa, Anniratti i Albani. Wymieniono długi szereg mów, pieniących się szowinizmem franko-italskim, jak wino szampańskie, wychylane w pucharach. Były *sindaco* Neapolu, Imbriani, napiętnował sojusz włosko-niemiecki, jako dzieło czarta, prezes paryskiej rady municypalnej Chautemps wysławiał braterstwo dwóch narodów, ściskających sobie dłonie nad Sekwaną (na pohybel Crispiemu!), Albani utyskiwał, że nie wszyscy we Włoszech żywią tak szczere, jak, on sympatje dla rzeczypospolitej. I nie pomylił się! Prasa włoska z drobnemi wyjątkami rzuciła się z niesłychaną zajadłością na pp. Imbrianiego i Costę za samozwańczą reprezentację narodu.

Według inspirowanego komunikatu *Tempsa*, Boulanger zostanie postawiony przed sądem wojennym,

---

# SKUTECZNE WODY.

### Opowiadanie starego pseudo-medyka.

(Dalszy ciąg).

Pani Daszkowska i panna Marjanna przyjęły mnie, jak zwykle, z wielką serdecznością; nawet na noc zatrzymały koniecznie; o co się też wcale nie gniewałem, bo lubiłem ich towarzystwo, a stało się ono na ten raz jeszcze przyjemniejszem z powodu przybycia siostry gospodyni a ciotki panny Marjanny, pani prezesowej Garlickiej, której mąż wysokie jakieś stanowisko zajmował w Warszawie. Prezesowa, nie widząc się z siostrą już od lat kilkunastu, przyjechała ją właśnie odwiedzić. Była to kobieta może lat czterdziestu, ale tak świeża, fertyczna, zawsze strojna, wymuskana, a przytem wygadana i wesoła, że zdawała się wcale jeszcze młodą i bardzo w towarzystwie ujmującą osobą.

Była to, widać, pani światowa, zręczna i tak już wytrawna, że umiała się do wszystkich wnet zastosować, bo w parę godzin po moim przyjeździe już żeśmy tak gawędzili swobodnie, jak gdybyśmy się od nie wiem wielu lat znali.

W rozmowie spytała mnie pani Daszkowska o Karola, a gdy powiedziałem, że udało mi się namówić go wreszcie, aby jechał na kurację do Warszawy, to i prezesowa natychmiast przyznała, żem dobrze poradził — to widać rozumna kobieta — i bardzo chwaliła zakład wód mineralnych w Saskim ogrodzie. Zaraz też troskliwie, jak matka prawie, zaczęła się wypytywać o mego pacjenta. Już to taką snać ma naturę, że wszystkiego ciekawa; nazajutrz bowiem rano, ledwieśmy sobie powiedzieli dzień dobry, zaraz mnie pyta:

— A kiedyż to pański pacjent, pan Karol, jechać ma do Warszawy?

— Za tydzień.

— Ale jeśli słaby — mówi znowu — trzeba, żeby sobie gdzie znalazł wygodne mieszkanie: a podobno i nie był nigdy w Warszawie, należałoby mu poradzić, gdzie ma stanąć.

— Właśnie — powiadam — doradziłem mu, żeby się umieścił w hotelu Gerlacha, bo i do ogrodu będzie miał ztamtąd niedaleko.

Tu nam przerwano rozmowę, ale ja dziwiłem się, jak ta kobieta ma poczciwe serce, żeby się tak, nieznajomym prawie człowiekiem zajmować; bo go chyba w dziecinnych latach, będąc tu u siostry, widziała.

W tydzień później wybrałem się do Zahorców dla pożegnania Karola, ku wieczorowi w przeddzień jego wyjazdu. Komedja, jak mi Bóg miły, co się tam działo!

W sypialnym, dużym pokoju gospodarz mój rozczochrany, bez surduta, chodził wzdłuż i wszerz wielkiemi krokami, co chwila zatrzymując się i rozglądając wkoło. Na środku izby leżały dwa ogromne staroświeckie tłómoki, próżne jeszcze, z porozkładanemi klapami, jak dwie olbrzymie rozpieczętowane koperty; na wszystkich sprzętach, na łóżku, kanapie, na stołach, krzesłach i komodach leżały piętrzące się kupy ubrania, bielizny i najrozmaitszych rupieci; pod piecem zaś w porządku uszykowanych szeregiem żołnierzy, widać było równą linją ustawione jedenaście par najrozmaitszego obuwia.

Łukasz, stary, ulubiony sługa jeszcze nieboszczyka deputata, stał między dwoma tłómokami, namarszczony, zadumany głęboko, z zaciśniętemi ustami, jedną ręką podpierając brodę, drugą skrobiąc się zwolna po lśniącej, a potężnej, jak dojrzały harbuz, łysinie.

— Cóż to?—zapytałem zdziwiony przy powitaniu—jeneralna rewja garderoby?

Karol, widocznie mocno zakłopotany, machnął ręką niechętnie.

— Ba! rewja nie rewja—odparł chmurno—ale licho wie, jak się pakować... i to potrzebne i to potrzebne... nie pomieści się w jednym powozie.

Trudno mi było wstrzymać się od śmiechu.

— Ależ bój się Boga! czyż to wszystko chcesz zabierać?

— No... oczywiście i to i owoby się przydało; trudno wiedzieć, co wypadnie.

— Zlitujże się, szedłbym o zakład, że z tych wszystkich starych rupieci ani połowy przez lat kilka nie używałeś, a w Warszawie czego zechcesz dostaniesz, i pewno każda rzecz będzie lepszą, aniżeli tu u nas na zapadłem Polesiu. Ot, naprzykład buty; przecież tylu par i przez pięć lat byś nie znosił.

— Ale bo, widzisz doktorze—mruczał Karol—ja mam nagniotki... dobrać mi okrutnie trudno.

— To wybierz dwie pary wygodne, jedną na drogę, drugą do odmiany i rzecz skończona; przez miesiąc ich nie zedrzesz i bez tego byłbyś sobie pewno kazał zrobić jakieś nowe w Warszawie; toż to tam szewcy sławni na cały świat.

Tu stary Łukasz, nową myślą, jakby genjalnym jakim wynalazkiem zbudzony, aż plasnął rękoma.

— A to!—zawołał uradowany — jak Boga kocham, proszę pana, pan *dochtór* sprawiedliwie powiada, po co nam *tylo* butów? Tu i tak połowa podartych, połatanych, *pudzylowanych*, a także samo i z *odzienniem*, *trochu* zimowego możnaby zostawić.

I zaczął w nagromadzonych stosach przebierać; były tam jakieś kraciaste i palmiaste kamizelki, łosiowe pantalony, bajowe kurty, kaftany, kubraki i najrozmaitsze rupiecie już od lat niepamiętnych jedynie na pastwę mólom pozostawione.

— A zlituj się — mówię do Karola — po cóż te graty?

— To Łukasz pościągał.

— O! wszystko na Łukasza — ofuknął stary — a przecież pan sam kazał buty poznosić.

— A na cóż ty aż z góry przyciągnąłeś tę starą kurtę bajową?

— Ho, ho, to *hinsza* rzecz — odparł z przekonaniem Łukasz — kurta może być bardzo potrzebna.

— Do czego?

— No, a jakby tam pan kiedy zechciał pójść na kaczki!

**(D. c. n.)** ***Kajetan Kraszewski.***

lecz nie skutkiem znanego pisma do Tirarda, ani celem obalenia wyroku senatu, który pozostanie w każdym wypadku prawomocnym. Chodzić będzie o osądzenie innych faktów, co do których prokuratorja prowadzi obecnie śledztwo. Jeżeli winnym okaże się w toku rzeczonego śledztwa sam tylko Boulanger, natenczas wyrok wyda sąd wojenny; jeżeli znajdzie cywilnych wspólników winy, natenczas sąd przysięgłych.

Z odezwy do lóż oranżystowskich w Irlandji przewódcy protestantyzmu tamtejszego, dra Badenocha, przekonywamy się, do jakiego stopnia zapowiedziane przez Balfoura utworzenie uniwersytetu katolickiego w Dublinie kosztem rządu przeraziło i oburzyło oranżystów. Wietrzą oni w tym projekcie złowrogie zwycięztwo „papizmu", który sięga swoim potężnym wpływem aż do wysokości korony angielskiej i zagraża Anglji reformą religijną w duchu obalenia protestantyzmu.

Ten dr. Badenoch ma dużo fantazji, mógłby wiersze pisać! *Br. Z.*

# O kredyt dla prowincji.

Była chwila — niedawne to zresztą czasy — kiedy cała prasa i — wyjątkowy zaiste wypadek! — sfery finansowe kraju gorąco się zajmowały sprawą kredytu hypotecznego dla naszych miast prowincjonalnych. Usiłowania te, pomimo kilku lat bezowocnej mitręgi, doprowadziły w końcu do względnie pomyślnego rezultatu: w kilku punktach zdołano istotnie utworzyć instytucje, potrzebom kredytu hypotecznego zadość czyniące.

Rezultat ten wszakże nazywamy tylko „względnie" pomyślnym, raz dlatego, iż trzy towarzystwa kredytowe miejskie, jakie w ostatnich czasach do życia na prowincji powołane zostały, nie wyczerpują programu finansowego, powtóre, iż w wykonywaniu tego programu całkiem zapomniano o miastach powiatowych, równie, jeżeli nie pilniej domagających się pomocy kredytowej od miast gubernjalnych.

Słowem to, co dotąd zrobiono, w porównaniu z tem, co uczynić zamierzano, przedstawia wielką jeszcze lukę do zapełnienia... w przyszłości.

* * *

Kiedy przyszłość ta się urzeczywistni?

Napozór zdawać się powinno, iż za rozszerzeniem ram kredytu hypotecznego, na jakie dotąd kapitały się zdobyły, przemawiają jedynie okoliczności zachęcające.

Gdy podnoszono projekt stowarzyszeń, odzywały się głosy przeważnie pesymistyczne. Szukając rękojmi dla kapitałów, wzmacniając rzekomo niepewną lokację, pesymiści wskazywali centralizację interesu lub patronat jednej z już istniejących poważnych instytucyj, bodaj jako warunek *sine qua non* powodzenia operacyj.

Tymczasem, co się okazało?

Powstały trzy instytucje, każda niemal o własnej sile i — mimo bojaźni, z jaką przyjmowano pierwsze emisje listów zastawnych — w krótkim czasie wywalczyły one sobie dobrą na giełdzie markę. Prorokowano kurs 88—93, a dziś? Według ceduły warszawskiej — kredytówki prowincjonalne stale już są objęte biuletynem naszej giełdy — z d. 6-go b. m. kursa *w poszukiwaniu* były następujące:

| | | |
|---|---|---|
| 6% listy m. | Kalisza . . | 101.50 |
| „ „ | Lublina . . | 101.— |
| „ „ | Płocka. . . | 100.— |

Parę lat doświadczenia utrwaliły stałe do nowego papieru zaufanie. Dalszą zaś drogę wskazywały motywy do zatwierdzonej przez rząd pierwszej ustawy, świadczące, iż władze ministerjalne chętnie popierać będą rozwój kredytu racjonalnego po miastach.

* * *

Jeżeli tak jest, czy nie pora w sprawie kredytu hypotecznego na prowincji uczynić nowy krok naprzód? Odpowiedź twierdzącą przynoszą nam echa z Kalisza i Płocka.

Wprawdzie, wnosząc z powodzenia trzech dotychczasowych towarzystw, spodziewaćby się należało dalszego rozszerzania się sieci na inne miasta, jak Radom, Piotrków, Kielce i t. d. Byłoby to naturalnym biegiem wypadków. Tak przecież nie jest i podczas gdy większe miasta nie zdradzają jeszcze żadnej inicjatywy, budzą się do niej energicznie — mniejsze, początkowo, gdy ustalono zasadę samoistności stowarzyszeń, bodaj od dobrodziejstw kredytu publicznego odsądzone. Ruch to pod każdym względem godzien zastanowienia.

* * *

Niedawno czytaliśmy w *Kaliszaninie* (nr. 51 z r. b.) sprawozdanie z obrad ogólnego zgromadzenia członków miejscowego Towarz. kred., w d. 26-ym czerwca r. b. odbytego, a w niem ustęp, który dziwnym trafem przeszedł w prasie naszej niepostrzeżenie.

Opisywał on przebieg niezmiernie charakterystycznej dyskusji nad wnioskiem „o przyjęcie przez zebranie ustawy dodatkowej, rozciągającej działalność Towarzystwa na sześć miast powiatowych gubernji: Turek, Sieradz, Konin, Koło, Wieluń i Łęczycę."

Po odczytaniu wniosku i historji sprawy przez sekretarza p. Idzikowskiego, obrady rozpoczęła—jak powiada sprawozdawca — „lewica" Towarzystwa, oponująca wszelkim wnioskom *quand même* przez głos p. Trzebuchowskiego. Mówca ten żądał odroczenia projektu na 2—3 lata, powołując się na upadek miast, ich stan niepewny i t. d. Inny rzecznik tejże grupy, p. Filipowski, żądał, iżby miasta powiatowe wobec nowej operacji finansowej były odpowiedzialne i za siebie i za m. Kalisz.

Zarzuty powyższe odpierał dyrektor Towarzystwa p. Parczewski.

„...Stan ekonomiczny niektórych miast powiatowych—dowodził—jest może stosunkowo lepszy, niż Kalisza, leżą one bowiem nad rzekami spławnemi i blisko kolei, ztąd przemysł i handel silniej tam wzrasta. Z powodu braku w tych miastach pożyczki budowlanej, wznoszenie nowych domów jest umiarkowane i ceny lokali nietylko lepsze, lecz i mniej ulegające wahaniom. Stowarzyszeni powinni wziąć pod uwagę przedewszystkiem swój własny interes, gdyż zwiększenie się ilości pożyczek o jakie pół miljona pozwoli zmniejszyć grosz administracyjny. Ryzyka zaś i niebezpieczeństwa nie ma żadnego, rękojmię bowiem stanowi taż sama odpowiedzialność nieruchomości, jaka jest w Kaliszu, i rostropność władz Towarzystwa, które, jeżeli posiadają zaufanie stowarzyszonych, odpowiedzą mu i przy przyznawaniu pożyczek na domy powiatowe. Odmawiać nieruchomościom w tych miastach wszelkiego waloru ekonomicznego nie można i nie należy..."

Do uwag powyższych prezes zebrania, p. Repphan, dorzucił z punktu finansowego argument, że „im szersze podstawy ma przedsiębiorstwo finansowe, im większym kapitałem operuje, tem większe daje rękojmie i zyskuje zaufanie; listy podlegać będą częstym obrotom i zyskają tak pożądany kurs urzędowy przy dostawach i kurs lombardowy w bankach".

Podczas głosowania 37 osób przeciwko 9 ustawę dodatkową uchwaliło.

Zdrowy pogląd na sprawę zwyciężył...

* * *

Głos p. Parczewskiego przytoczyliśmy w całości, naszem zdaniem bowiem wyczerpuje on możliwe argumenta w obronie zasady, iż miasta powiatowe powinny być do kredytu hypotecznego dopuszczone.

Siła wywodów tego przemówienia nie pozostała też bez skutku.

Oto co nam pisze świeżo nasz korespondent z Płocka:

„Niektóre ważniejsze miasta powiatowe gub. płockiej, jak Płońsk, Mława, Lipno, zgłaszały się kilkakrotnie za pośrednictwem delegatów do dyrekcji Towarzystwa kredytowego m. Płocka, żądając objaśnień: czy możebnem jest i na jakich warunkach dla obywateli tych miast korzystanie z praw kredytowych instytucji?

„Dyrekcja płocka odpowiedziała, iż według obowiązujących dotąd przepisów, działalność jej ogranicza się wyłącznie do samego m. Płocka, radzi jednak wystąpić z podaniem o przyłączenie miast do Towarzystwa kredytowego na zasadzie ustawy specjalnej.

„Po tych krokach wstępnych sprawa umilkła. Obecnie dopiero stan rzeczy uległ zmianie o tyle, iż jest nadzieja pomyślnego załatwienia kwestji. Wobec bowiem podjętej przez Towarzystwo m. Kalisza inicjatywy, dyrekcja płocka nie uchyla się od pójścia za jego przykładem.

„Wiadomość powyższą komunikuję do wiadomości interesowanych."

* * *

W takim stanie znajduje się obecnie sprawa pierwszorzędnej dla kraju doniosłości ekonomicznej.

Uważaliśmy za konieczne przypomnieć ją dzisiaj, zwłaszcza, iż kapitały nasze może teraz bardziej chętne będą dla przedsiębiorstwa, którego walor finansowy stwierdziło doświadczenie trzech młodych, a przecież żywotnością tętniących instytucyj.

Obecnie czekamy na rezultat zabiegów dyrekcji kaliskiej i, jeżeli wniosek miast powiatowych zostanie zatwierdzony, nowa „ustawa dodatkowa" będzie chwilą epokową w dziejach naszego kredytu na prowincji...

*Fr. Olszewski.*

# Niby ustęp z Suego.

Wystawa paryska na polu marsowem i ulica Sainte-Marguerite—oto dwie strony wielkiego Paryża, różniące się, jak dzień od nocy.

Tu jasności—tam noc. Tu zdobycze cywilizacji—tam piekło dantejskie zepsucia, upadku i nędzy. Od lat kilkudziesięciu municypalność paryska niszczy powoli cuchnące zakątki, w których szumowiny społeczne wielkiego mrowiska były, jak u siebie. Do takich należała świeżo zburzona ulica w okolicy placu Maubert, tem ciekawsza, iż jedna z ostatnich.

Oto ulica Sainte-Marguerite. Ma ona zaledwie parę łokci szerokości, tak, iż, stanąwszy na środku, można rękoma dotknąć ścian domów na prawo i lewo. Sześcio i siedmiopiętrowe budynki ciągną się po obu stronach zaułka, światło dzienne zaledwie przedostaje się na bruk; rzekłbyś: olbrzymi komin, ułożony poziomo.

Jeżeli ulica jest okropną, mieszkańcy okropniejsi jeszcze. Dzień jest tu najzupełniej podobny do nocy, bo ruch w ulicy nie ustaje ani na chwilę. Gdy cały Paryż zasypia, ulica Sainte-Marguerite czuwa. Latarki gałganiarzy snują się po niej, jak błędne ogniki na moczarach, a pod ścianami domów przesuwają się cienie tajemnicze.

Policja rzadko i ze strachem zapuszczała się w tę otchłań paryską, jeżeli jednak należało odbyć jakieś nadzwyczajne poszukiwania, wołano brygadjera Rossignola. Zna on ulicę Sainte-Marguerite, jak własną kieszeń, i właśnie dlatego, że ją zna, zachodzi tu tylko w razie koniecznej potrzeby. Zresztą brygadjer Rossignol pozna nawet po nocy każde dziecko z uliczki, której ludność uwielbia jego odwagę, podziwia go z jakąś zabobonną trwogą. Wszystko to nie przeszkadza, aby każdy z „wielbicieli" nie wpakował mu pod łopatkę sztyletu aż po samą rękojeść przy lada zdarzonej sposobności. Brygadjer wie to dobrze, to też zachowuje się tu, jak poskromiciel lwów w klatce menażerji. Jedna chwila słabości mogłaby sprowadzić katastrofę.

W tej chwili brygadjer Rossignol wraz z kilku ciekawymi wchodzi na ulicę Sainte-Marguerite. Północ już dawno wybiła na zegarze ratusza, ale uliczka ma swoje straże przednie. W chwili, gdy orszak zagłębia się w ten komin cuchnący, po za zazdrostkami okien ukazują się światełka. Po chwili cała ulica wie, iż dzieje się coś nadzwyczajnego: telegraf optyczny zrobił swoje.

— Chodźmy do „Włoszki"—proponuje brygadjer.

Po kilku uderzeniach dzwonka ukazuje się szynkownia „Włoszki". Jak większość winiarni paryskich, zakład składa się z dwóch izb w amfiladzie, z których pierwsza jest doskonale oświetloną, druga doskonale ciemną. Wszak trzeba pamiętać o klijentach, którzy niebardzo się kwapią do światła. Za błyszczącym cynowym szynkwasem siedzi gospodyni, kobieta prześliczna, typ włoskiej czarodziejki.

— Zawsze apatyczna—objaśnia Rossignol—przed rokiem straciła męża, ohydnego nicponia, który ją zabijał zazdrością, gdy był trzeźwy, maltretował obcasami, gdy był pijany. Pomimo to kochała go tak namiętnie, iż po jego śmierci zapadła w czarną melancholję. Jutro i pojutrze zobaczycie ją w tem samem miejscu, w tym samym stanie nieczułości.

Przy stolikach jakieś zacne towarzystwo gra w karty zawzięcie. W chwili wejścia Rossignola gra nagle zostaje przerwaną, poczem, gdy pierwsza chwila przerażenia minęła, rozpoczęto ją nanowo wesoło i hałaśliwie, tak nawet hałaśliwie, iż Rossignol zaczyna się bacznie przypatrywać towarzystwu. Grający są to ładne chłopaki, o kruczych kędziorach, fryzowanych wąsach, śniadych obliczach, z rękami wypieszczonemi, których palce, ozdobione pierścieniami, zda się, nigdy nie zaznały pracy. Jeden z towarzystwa nader niezręcznie zasłania sobie twarz kapeluszem.

W tej chwili brygadjer szybkim ruchem, jak błyskawica, przystępuje do stolika i zdziera mu kapelusz z głowy.

— Dlaczego się chowasz?

Bandyta blednie i, nie mogąc wytrzymać bystrego wzroku policjanta, spuszcza oczy.

— Nic nie zrobiłem—bełkocze nieśmiało.

Rossignol magnetyzuje go swym wzrokiem. Po chwili nakłada mu kapelusz na głowę i, odchodząc, mówi spokojnie:

— Graj dalej...

Ten spokój i bezczelna niemal odwaga jest najstraszniejszą bronią brygadjera Rossignola.

Do osobliwości ulicy Sainte-Marguerite należy zakład noclegowy ojca Cross'a, łączący w sobie szynkownię z oberżą. Jedyne wejście do oberży prowadzi przez szynkownię i tem właśnie można sobie wytłumaczyć powodzenie, jakiem dom Cross'a cieszy się stale. Kto tu nocuje, musi ostatni łachman oddać za kieliszek „do poduszki".

— Hej! Cross—woła brygadjer—pokaż-no nam twoje apartamenta.

Ojciec Cross mruczy, jak niedźwiedź na uwięzi, zdejmuje jednak z kołka pęk zardzewiałych kluczy i idzie pokazać „apartamenta". Przez długą sień, z której ścian ściekają na kamienną podłogę krople wilgoci, zwiedzają-

cy wydostają się na maleńkie podwórko, otoczone szopami, z których wydobywa się sapanie i chrapanie setek piersi. To „apartamenta".

Ale ojciec Cross ma u siebie dwie rzeczy, godne widzenia. Mieszkanie, w którem umarł stary gałganiarz Mathieu, i pokoik matki Marie, zwanej „opiekunką kotów".

Mieszkanie gałganiarza Mathieu pozostaje dotychczas niezajęte. Są widocznie miejsca, budzące nawet w mieszkańcach ulicy Sainte-Marguerite trwogę. Dlaczego? Zaraz się dowiecie.

Cross zapala świecę i prowadzi na sam koniec podwórza, gdzie w zagłębieniu muru widnieje czarny otwór. Zamiast szyb, w oknach są tylko kraty żelazne.

— Oto „lwia jama"—objaśnia gospodarz.

Poczem dodaje:

— Przed kilkoma laty zamykano tutaj na noc niedźwiedzie, pokazywane przez kuglarzy na placach publicznych.

— A potem?—pyta Rossignol.

— Potem wprowadził się stary Mathieu. W nocy zbierał gałgany, komorne opłacał za rok z góry. Czyniło to dwadzieścia franków. To trwało trzy lata. Pewnego razu zauważono, iż koty bawią się na dachu brodą gałganiarza. Djabli nadali! W lwiej jamie znaleziono tylko szkielet.

Tu ojciec Cross zapalił fajkę i dodał filozoficznie:

— Leżał w tej norze po śmierci *tylko* sześć miesięcy.

To „tylko", wypowiedziane z naciskiem, świadczyło, iż ojciec Cross lubi być czasami szekspirowsko dowcipnym.

A teraz mieszkanie matki Marie, zwanej „opiekunką kotów".

Mieści się ono na piątem piętrze i stanowi jasny punkt w tej przepaści ciemnej. Maleńka izdebka, wybielona wapnem, rażąco odbijała od zatęchłych nor sąsiednich. Tu właśnie matka Marie pielęgnuje swoje koty, które zbiera na ulicach w stanie, godnym litości. Staruszka przez cały dzień przebywa na mieście, gdyż zajmuje się sprzedażą pomarańcz, na czem zarabia do 8-iu susów dziennie. Od lat kilku kilkaset kotów bezdomnych uratowała Marie od śmierci niechybnej i chlubi się niepomału. Żali się tylko starowina, iż nie może zebrać funduszu, wystarczającego na kupienie dobrej kłódki. Często, powracając do domu, opiekunka kotów nie może się dorachować swoich pupilów, a najczęściej ginie najtłustszy, najlepiej odżywiony. Widocznie sąsiedzi matki Marie są zdania, iż pieczeń kocia w razach nadzwyczajnych jest tak dobrą, jak każda inna.

Jedyne umeblowanie izdebki matki Marie stanowi tapczan, pokryty prześcieradłem śnieżnej białości, i kosz na pomarańcze. Niesłychany jednak zbytek stanowią dwa obrazki, zawieszone na ścianie mieszkania tej staruszki, zarabiającej dla siebie i swoich kotów do ośmiu susów dziennie.

Przedstawiają one:

Wizerunek Chrystusa—i—portret... Wiktora Hugo.

(!)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Na zjeździe przyrodników i lekarzy w Petersburgu ma być, jak donoszą dzienniki russkie, poruszona kwestja rozpowszechnienia wiadomości o szkodliwych w gospodarstwie owadach wśród włościan.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż niedawno utworzyło się w Londynie towarzystwo pod firmą *Russian agricultural trading Company* z kapitałem zakładowym 100,000 funtów sterlingów, rozdzielonym na 20,000 akcyj po 5 funtów sterlingów. Towarzystwo ma na celu urządzanie składów zbożowych w Rosji, prowadzenie handlu zbożem, nabywanem z pierwszej ręki od producentów, wywóz mięsa solonego, zakładanie ferm mleczarskich, fabryk sera i t. p. Jak się dowiadują *Mosk. wied.*, w przedsiębiorstwach towarzystwa zamierza przyjąć udział kilku właścicieli ziemskich z gubernij południowych i południowo-zachodnich.

= Według informacyj *Petersb. wied.* fabrykanci wyrobów tytuniowych zamierzają zwrócić się do ministerjum finansów z prośbą, aby banderole mogły być drukowane zamiast na bibułce na specjalnie przygotowanej taśmie. Jako motyw, uzasadniający powyższą prośbę, fabrykanci przytaczają, że dotychczasowe banderole bibułkowe, ulegając niezmiernie łatwo rozdarciu, narażają handlujących na stratę, ponieważ według przepisów akcyzowych, każde pudełko, oklejone uszkodzoną banderolą, uważane jest za pozbawione banderoli.

= W liczbie żebraków, jacy w Warszawie z jałmużny wytworzyli sobie rodzaj zyskownego fachu, sporo znajduje się przybyszów z prowincji. Ci ostatni, przytrzymani przez policję, bywają następnie odsyłani do miejsc stałego zamieszkania. Zdarza się jednak bardzo często, iż żebracy owi znów powracają do Warszawy i wędrówka ta powtarza się nieraz kilka razy do roku. Dla zapobieżenia więc na przyszłość podobnym najściom miasta przez żebraków prowincjonalnych wydano rozporządzenie, wzbraniające władzom administracyjnym udzielania indywiduom powyższej kategorji paszportów. Nadto ma być rozciągany nad nimi nadzór policyjny, polegający na wzbronieniu wydalania się z obrębu stałych mieszkań; o ile zaś żebracy nie mają rodziny, mogącej się nimi opiekować, z powodu zaś kalectwa lub starości nie są w stanie na chleb pracować, gminy i magistraty winny obmyśleć sposoby utrzymania takich indywiduów. W tym ostatnim względzie ze skuteczną pomocą mają przychodzić gubernjalne i powiatowe rady dobroczynne.

= Z Petersburga nadeszła wiadomość, iż ministerjum nie zatwierdziło projektu bydłobójni centralnej w Warszawie z powodu braku odpowiednich funduszów na budowę. Kosztorys obliczony był na dwa miljony rs. Magistrat przy wykonywaniu planów budowy miał zamiar zaciągnąć pożyczkę, któraby była amortyzowana z dochodów bydłobójni i targów na woły, wynoszących rocznie przeszło 160,000 rs. Zarząd miasta otrzymał też z ministerjum zawiadomienie, iż szlachtuzy, istniejące poza rogatkami miasta, mają i nadal pozostać w tych samych warunkach, lecz mają być uporządkowane według wskazówek komisji sanitarnej.

= Dowiadujemy się, że niebawem w sferach decydujących ma być rozpatrywany projekt urządzenia w większych miastach Cesarstwa i Królestwa sal licytacyjnych rządowych. W salach tych sprzedawane będą wyłącznie ruchomości, wyrokami sądowemi na licytację skazane. Na początek sal takich ma być urządzonych trzy: w Petersburgu, Moskwie i Warszawie; jeżeli zaś w praktyce okażą się one dogodne, zaprowadzone będą i w innych większych miastach. Równocześnie z urządzeniem sal licytacyjnych zajdą odpowiednie zmiany w przepisach dla komorników, którzy nadal zajęte na satysfakcję rzeczy, po uprawomocnieniu się wyroku, zabierać będą z mieszkań prywatnych i przewozić do sal, gdzie dopiero licytacja odbywać się będzie mogła. Projekt ów ma na celu ułatwienie szerszej publiczności udziału w licytacjach tego rodzaju, oraz ukrócenie monopolu, jaki przy obecnym sposobie sprzedaży przez komorników ruchomości na gruncie wytworzyły sobie pewne koła miejskich handlarzy.

= P. o. oberpolicmajstra polecił komisarzom cyrkułowym, aby od tych właścicieli restauracyj i bawaryj, którym handel w dnie świąteczne i galowe podczas nabożeństwa nie jest dozwolony, ściągnęli deklaracje co do nieotwierania zakładów w pomienione dnie wcześniej jak o godz. 1-ej po południu. W ogóle zaś dozwolono nie zamykać zakładów właścicielom 49 restauracyj i 68 bawaryj.

= Z powodu znacznie wzmagającej się liczby chorych umysłowych, w warszawskiej Radzie gubernjalnej dobroczynności publicznej, podniesiono projekt utworzenia przy szpitalu we wsi Mienia (w ppw. radzymińskim) osobnego oddziału dla obłąkanych.

= Wydatki na etat osobowy kolei warszawsko-wiedeńskiej na r. p., z powodu utworzenia nowego wydziału statystycznego oraz projektu powiększenia służby ekspedycyjnej i wyjątkowych podwyżek pensyj w niektórych wydziałach, mają być powiększone.

= Budowana bocznica kolejowa od stacji Sosnowice kolei wiedeńskiej do kopalni węgla „Saturn", stanowiącej własność ks. Hohenlohe, będzie miała ogólnej długości $3\frac{1}{2}$ wiorsty w kierunku ku granicy pruskiej. Roboty, prowadzone przez inżenierów kolejowych na rachunek kopalni, wykończone być mają jeszcze w r. b.

= Przed kilkoma dniami pisma tutejsze zamieściły wiadomość, iż p. Piaszczyński złożył w magistracie projekt przebudowy urządzeń na targu wołowym. Możemy zapewnić, iż projekt ten od czterech lat spoczywa w aktach magistratu i nie ma żadnej łączności z postanowieniem obecnem, iżby komisja rządu gubernjalnego zadecydowała, w jaki sposób ma być urządzony targ wołów, celem zapewnienia nad nim kontroli.

= Na Pradze przy ulicy Targowej zaczęto budować nową studnię miejską.

= W dniu wczorajszym przeszedł z obozu do Warszawy 12 wojenny park telegraficzny do domu pod nr 24 przy ul. Dobrej.

= Szpitale miejskie są przepełnione chorymi, według bowiem wykazu z dnia wczorajszego liczba wolnych łóżek wynosi: u św. Łazarza 51, św. Rocha 5 i starozakonnych 10; w innych szpitalach wszystkie miejsca są zajęte.

= Tutejszy kantor Banku państwa podniósł stopę dyskonta do 6% od weksli z terminem sześciomiesięcznym.

= Kurator okręgu naukowego warszawskiego, r. t. Apuchtin, powrócił wczoraj z Nowej Aleksandrji.

= P. Wieman, naczelnik kancelarji magistratu warszawskiego, powrócił z urlopu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Piękna opera Verdiego „Moc przeznaczenia" ukazać się ma jutro po raz pierwszy na deskach teatru Letniego.

Gdyby niedyspozycja nie pozwoliła p. Aramburze wystąpić, w partji tenorowej da się słyszeć p. Pizzorni, tenor włoski, znany z gościny na naszej scenie.

P. Pizzorni jest już w Warszawie.

* Teatr Nowy daje jutro czteroaktowy obraz ze śpiewami i tańcami Klemensa Junoszy p. t. „W Tatrach" i wodewil Wieniarskiego „Nad Wisłą".

* Na repertuar sceny warszawskiej powrócić ma niebawem piękny dramat Henryka Sienkiewicza „Na jedną kartę", z udziałem Żółkowskiego.

* O występy na naszej scenie stara się panna Marja Giuri.

Układy w toku.

Powiewna primabalerina włoska występuje obecnie w Londynie.

* W „Prelegencie", wchodzącym w program dzisiejszego widowiska, wystąpi pierwszy raz po powrocie z urlopu sympatyczna „naiwna" naszej sceny, panna Jadwiga Czakówna.

= **Ze sztuki.**

* Po zastoju wakacyjnym salon Towarzystwa sztuk pięknych ożywił się znowu.

Do działu rzeźby nadesłali: Bellow ramy i plafony z drzewa, T. Błotnicki marmurową płaskorzeźbę „Głowa Chrystusa", oraz T. Rygier „Portret Lenartowicza".

W oddziale malarstwa Jan Ludwik de Laveaux wystawił „Starca" i „Pielgrzyma", A. Jezierski scenę „U malarza na wsi", F. Wastkowski „Lasek brzozowy", W. Tetmajer „Kołysankę", J. Kossak „Nędzę", Al. Świeszewski „Nad wieczorem" i „Z nad brzegów Isary", W. Maleski „Zachód słońca", L. Stasiak „Pieniaczy", J. Wodziński „Lekcję lalki", A. Podbielski „Włocha" i „Włoszkę", Świerczków (z Kisingen) „Na stepie" i „Z towarem", L. Kurella „Handlarz koni", oraz T. Zaleski „Młyn".

Powyższe dzieła zostały nadesłane z okazji zbliżającego się drugiego w r. b. zakupu rzeźb i obrazów do rozlosowania pomiędzy członków Towarzystwa sztuk pięknych.

= Na Pradze.

Na budowę kościoła praskiego użyto dotąd przeszło trzy miljony sztuk cegły.

Mury wznoszą się już na 25 stóp po nad poziom.

Obecnie pracuje przy budowie 70-ciu robotników.

Fundusze są już wyczerpane...

= Nowa świątynia.

Otrzymujemy wiadomość, iż projekt budowy kościoła katolickiego w Sosnowicach został zatwierdzony.

W tych dniach w obecności naczelnika powiatu będzińskiego dopełniono wyboru członków komitetu budowy.

Większością głosów wybrani zostali: pp. Władysław Różycki (gł. 129), rejent obywatel, Wawrzeniec Stradomski, inżenier oddziału IV-go (gł. 117), Juljan Appel, inżenier kolei wiedeńskiej (gł. 120), Jan Olszowski, obywatel (gł. 76), Ludwik Statler, obywatel (gł. 59), Feliks Wolski, naczelnik depot (gł. 48), Henryk Haidatel, członek komory (gł. 46) i Henryk Łubieński, zawiadowca stacji (gł. 45); na zastępców: dr. Lucjan Kołudzki, Juljan Służałek, obywatel, Bolesław Lebisz obywatel, Konstanty Krawczyk, urzędnik, Jan Wajgenter, obywatel, Juljan Skórzyński, urzędnik ajentury handlowej kolei wiedeńskiej, Henryk Dietyl, właściciel fabryki przędzy.

Kapelan miejscowy, ks. Toczyłowski, z urzędu naznaczony na głównego kierownika budowy.

= Muzyka na wsi.

W Częstochowie, na odbytym w ubiegłą niedzielę odpuście, zwracała uwagę niezwykła liczba orkiestr, towarzyszących kompanjom włościańskim.

Orkiestry owe, złożone wyłącznie z włościan, wykonywają wcale poprawnie niektóre popularniejsze utwory muzyczne na instrumentach dętych.

Fakt ów świadczy korzystnie o wzrastającem pośród ludu naszego zamiłowaniu do muzyki zbiorowej.

= Posiedzenie.

Wczoraj, o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem, odbyło się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, na którem, między

innemi, postanowiono przyjąć w poczet nowych członków: pp. Chwalisława Dobrzyńskiego, właściciela dóbr Lipów; Bronisława Jaszowskiego, sekretarza sądu handlowego; Adolfa Kopecia, właściciela dóbr Tatków-Trussy; Stanisława Lilpopa, obywatela ziemskiego, i Dominika Zamińskiego z Warszawy.

Członek zarządu, adwokat przysięgły, p. Wiktor Schreyer, jako zarazem członek warszawskiego Towarzystwa ratowania tonących, zawiadomił zebranych, iż lokal Towarzystwa opieki nad zwierzętami i nadal będzie lokalem wspólnym dla obu tych instytucyj.

W ambulatorjum Towarzystwa w z. m. udzielono pomocy 30 zwierzętom (22 psom, 8 koniom).

P. Józefowi Manclowi, b. członkowi zarządu, który wyszedł z kadencji, postanowiono wyrazić najszczersze podziękowanie za trudy i gorliwość w spełnianiu obowiązków.

Odczytano zażalenie członka, p. Hajkiewicza z Grajewa, na Eizyka, mieszkańca tego miasta, znęcającego się nad końmi, i skardze tej nadano bieg właściwy.

= Fuzja rękawiczników.

Z licznych tutejszych zgromadzeń rzemieślniczych dziwną anomalję stanowił cech rękawiczniczy, składający się z dwóch oddzielnych zgromadzeń.

Jedno stanowili t. z. „rękawicznicy francuscy", zajmujący się przygotowaniem skórek i krojem rękawiczek, drugie zaś „rękawicznicy niemieccy", których specjalnością było szyć rękawiczki, kurtki łosiowe, robić szelki, podwiązki i t. p.

O połączeniu dwóch tych pokrewnych zgromadzeń dawno już myślano, lecz różne powody stawały na przeszkodzie.

Nareszcie p. Michalski, starszy jednego z cechów, dzięki gorliwym zabiegom dokonał fuzji i z obu zgromadzeń utworzyło się jedno pod nazwą rękawiczników warszawskich.

Pierwsza sesja zjednoczonego cechu odbyła się onegdaj i zgromadzeni dowiedzeli się, że po wyrównaniu kapitału przez dawnych rękawiczników niemieckich, ogólny fundusz cechowy wynosi obecnie 837 rs.

Rezultat wyborów na urzędy wypadł następujący: starszym wybrano jednomyślnie p. Michalskiego, podstarszym p. Jeziorowskiego, a na ich zastępcę p. Wł. Jurczykowskiego.

= Pierwsze kroki.

Słyszeli śmy, iż spółka wywozu mięsa za granicę, na której czele stoi p. Plewako, wydzierżawiła od p. Brühla folwark Szmulowiznę.

Ma tu być urządzony szlachtuz i masarnia.

Budowa prawdopodobnie rozpocznie się na wiosnę.

= Żegluga.

Dzisiaj wodomiar wskazywał 1 stopę 3 cale.

Parostatki wczoraj przybyły z parogodzinnem opóźnieniem; ostatnim był „Płock", który wrócił z Płocka później, niż parowiec z Włocławka dążący.

Statek „Nowa Praga" przybył dzisiaj o godz. 10½ zrana.

= Tylko dwa dni!...

Teatromani, miejcie na uwadze,
Że czas radości już jest nazbyt krótki;
Serc waszych głębie czarnych smutków sadze
Przyprószą... Jutro kończą się ogródki...

Na waszych licach ślad zostanie troski,
Gdy, spakowawszy pudełka i kieski,
Wyjedzie od nas dyrektor Sarnowski,
A za nim pomknie dyrektor Puchniewski.

O nieszczęśliwi, ze zbielałą wargą,
Będziecie sączyć łzy z pod kapeluszy,
Gdy już na Chmielnej zabraknie „Camargo",
A zaś na Nowym-Świecie „Hulaj duszy".

Więc tylko tyle dziś powiedzieć mogę:
Aktorskich trudów nie zapłaćcie zdradą,
Przez dni ostatnie niech zbiorą na drogę,
Niech z pustą kiesą od nas nie wyjadą!

= Baczność!...

Formalne zamknięcie granicy pruskiej dla przewozu trzody chlewnej nie jest stosowanem ściśle o tyle, iż w chwilach większego zapotrzebowania władze wyjątkowo otwierają wstęp i przepuszczają „cichaczem" znaczne nawet transporta.

Dzieje się to zazwyczaj kilka razy na rok, gdy brak niezbędnej wieprzowiny naciśnie współobywateli księcia kanclerza i wówczas to zjawiają się na targu praskim handlarze Prus, wyzyskujący nieświadomość naszych i pod osłoną zakazu kupujący pocichu trzodę za niskie stosunkowo ceny.

Interesowani baczyć więc powinni, że zjawienie się handlarzy pruskich zwiastuje zawsze chwilowe ciche otwarcie granicy i odpowiednio regulować się z cenami.

= Brak taksy.

Osoby, zmuszone do częstszego odwiedzania cmentarza na Brudnie, narzekają na brak stałej taksy dorożkarskiej oraz wyzysk, praktykowany przez woźniców.

Z uwagi na zwiększający się ruch pomiędzy miastem a cmentarzem, ustanowienie stałej taksy dorożkarskiej byłoby nader pożądane.

= Kradzieże.

P. Pawłowi Polkowskiemu w powrocie z teatru na Nowym-Świecie skradziono broszkę złotą i medaljon wartości 135 rs. — Z otwartego mieszkania Kelmana Szwarckopfa przy ulicy Furmańskiej pod nrem 8-ym skradziono pół tuzina łyżek srebnych i 4 widelce wartości 70 rs.— Wczoraj po południu z otworzonego wytrychem mieszkania przy ulicy Chmielnej pod nrem 19-ym Karolinie Olszewskiej i Józefie Kalinowskiej skradziono 60 rs., 5 koszul, 17 chustek, 2 kołdry, 2 obrusy, bransoletę srebrną, suknię jedwabną; poszkodowane obliczają stratę na sumę 150 rs.; podejrzaną o kradzież aresztowano. — W ciągu ostatnich kilku tygodni z farbiarni Moszka Kurlandera przy ulicy Bonifraterskiej pod nrem 10-ym skradziono skór farbowanych na sumę 250 rs.—Nocy ubiegłej z domu oficerskiego lejb-gwardji grodzieńskiego pułku huzarów, z mieszkania korneta Seczyńskiego przez okno skradziono 50 rs., 8 brzytew, szkatułkę drewnianą, szkatułkę skórzaną z serwisem srebrnym, zegarek złoty z emalją, dwie dewizki, jedną srebrną, drugą złotą, pierścionek złoty, brelok z napisem „J. J. Seczyński", ogółem wartości 400 rs. — Aleksandrowi Polańskiemu w przejściu przez Nowy-Świat wyciągnięto portmonetkę ze 150 rs., krzyżyk złoty z brylantem, rubel srebrny i różne kwity.

= Nieostrożna jazda.

W przejściu przez ulicę Stawki ośmioletnia Marjanna Święcińska najechana została przez wóz roboczy, którym powoził Michał Rup.

Dziecko uległo złamaniu nogi i bolesnym obrażeniom na całem ciele.

Poszwankowaną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na ulicy Marszałkowskiej Klementyna Jóźwińska dyszlem bryczki włościańskiej zraniona została w głowę.

Przejechany wczoraj na ulicy Dzikiej 17-letni Srul Goldman, pomimo strasznych obrażeń na całem ciele, żyje dotąd w szpitalu starozakonnych.

= Wypadki z dziećmi.

W domu pod nrem 75-ym przy ulicy Pańskiej, Zofja Maszkiewiczowa, niosąc garnek z ukropem, przez nieostrożność przy potknięciu, wylała wodę na 4-letniego Icka Rozenfersta.

Biedne dziecko poniosło nader ciężkie oparzenia i w stanie bezprzytomnym odwiezione zostało do szpitala dziecięcego.

Nad Wisłą siedmioletni Wawrzyniec Kot spadł ze stosu desek i złamał nogę oraz zwichnął rękę.

Z okna domu pod nrem 4-ym na Nowolipkach zrzucono nieostrożnie sporą doniczkę, która spadła na głowę 10-letniej Zofji Wysąg.

Dziewczynka została mocno pokaleczona.

= Fatalny skok.

Dziś około godziny 9-ej zrana panna Zofja Dąbrowska, jadąc konno, za rogatkami jerozolimskiemi przeskakiwała rów.

Koń zesunął się nad brzegiem rowu i panna D., przygnieciona ciężarem rumaka, poniosła ciężkie obrażenie kości pacierzowej.

= Wściekły pies.

Wczoraj w podwórzu domu pod nr. 57-m przy ul. Grzybowskiej ukazał się wściekły pies.

Nikogo ze starszych na podwórzu nie było, tylko troje małych dzieci swobodnie się bawiących.

Pies rzucił się naprzód na starszego chłopczyka, który zasłaniał swoich rówienników, powalił go na ziemię i boleśnie pokaleczył.

Ten sam los spotkał i dwoje młodszych dzieci.

Przerażeni lokatorzy nie śmieli wyjść na podwórze, a stróż przywołał policjanta Fortuna, który z szablą śmiało natarł na psa i zabił go odrazu.

Pokąsane dzieci bezzwłocznie odprowadzono do dra Bujwida.

Zdaje się, że wczesna pomoc zapobieży fatalnym następstwom

# Jarmark w Łęcznej.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Dnia 9-go września.

Wielki doroczny jarmark w Łęcznej, wyprzedzający o parę tygodni największy w kraju jarmark mateuszowski w Łowiczu, jest do pewnego stopnia barometrem na konie i bydło.

Otóż w tym roku jarmark na konie był znaczny, a więc i ceny wysokie, co dla udających się na parotygodniowy jarmark do Łowicza może stanowić pewną wskazówkę.

Za parę rosłych koni powozowych płacono od 400 do 700 a nawet i 1,000 rs., to jest ceny przynajmniej 20% wyższe w porównaniu z zeszłorocznemi.

Zwyżkową tendencję wywołało przybycie kilku kupców zagranicznych, z których najwięcej zakupów porobił Schletzer z Bydgoszczy.

Kupiec ten nabył ogółem 85 koni, płacąc od 250 do 450 rs. za sztukę.

Handlarze koni, przewidując z początku jarmarku usposobienie zwyżkowe, sporo zarabiali.

Jeden z nich np, kupił czwórkę gniadych wałachów od p. Rychłowskiego za 970 rs., a we dwa dni później odprzedał ową czwórkę za 1,250 rs.

Dobrą cenę osiągnął p. Skulski za ośmioletniego reproduktora pół krwi, oszacowanego na 800 rs.

Ponieważ do kupna było kilku amatorów, więc urządzono licytację *in plus* i za ogiera zapłacono okrągłe 1000 rs.

Fornalki w stosunku do powozowych były dość tanie i dobrą parę koni fornalskich płacono 200 do 240 rs.

Bydło rogate, pomimo doboru i niskich cen, nie znajdowało pokupu z przyczyny, że brak paszy skłania wszystkich gospodarzy do ograniczeń w ilości inwentarza.

Zakaz wywozu trzody chlewnej do Niemiec spowodował, że na jarmark przypędzono bardzo mało nierogacizny, a i ta była niewiele poszukiwaną.

Jarmarki łęczyńskie słynęły niegdyś z licznych tranzakcyj na zboże, tak iż obrót jarmarczny w tym dziale wynosił setki tysięcy rubli, a kupcy zbożowi przyjeżdżali z dalekich stron kraju.

W tym roku, oprócz sprzedaży za gotówkę dostawionego zboża, żadnych tranzakcyj nie było.

Handlarze z Warszawy nabyli od kupców z Cesarstwa sporo kożuchów i błamów pośledniejszych z futer za sumę około 20,000 rs.

Jarmarki tutejsze odznaczały się dawniej licznym zjazdem obywateli i ożywioną zabawą, wieczorami bowiem urządzano bale, a nawet zjeżdżał teatr i z kilku przedstawień osiągał niezły dochód.

Obecnie, oprócz wrzawy i krzyku na placu jarmarcznym, w domach wieczorami panuje cisza, a sprzedający i kupujący śpiesznie załatwiają interesa, aby co najrychlej wyjeżdżać do domu.

Jeszcze przed paru laty odbywały się tu nocami po gospodach gry hazardowne, a lekkomyślni padali ofiarą znanych szulerów, umyślnie dla obłowu na jarmark zjeżdżających.

I w tym roku pojawiła się w Łęcznej znana z szulerki w Warszawie osobistość, lecz amatorów na grę nie było.

Zawiedziony w swych rachubach szuler z kwaśną miną podążył do Lublina w nadziei, iż może nad Bystrzycą powetuje doznany zawód.

*C. l.*

## ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 9-ym b. m.: Sprawą niewyśledzonego dotychczas morderstwa, popełnionego na dwóch oficerach: Donacie i Schubercie, w Jarosławiu, interesują się najszersze koła nietylko wojskowych, lecz i publiczności. Śledztwo prowadzą osobni sędziowie śledczy z Przemyśla; sprowadzono najdzielniejszych ajentów ze Lwowa, pomimo to dotąd nie natrafiono na żadne ślady zbrodniarzy. Sprawa ta zagadkowością swoją rozpala bujne imaginacje korespondentów i jest niewyczerpanem źródłem badań dla prasy wiedeńskiej. — Na rzecz zakładu sierot chłopców urządzono tu wczoraj wielką zabawę kwiatową z pomyślnym rezultatem materjalnym.—Kapitaliści angielscy zainteresowali się projektowaną dla Krakowa budową wodociągów i przez umyślnie przysłanych delegatów rozpatrują warunki, oraz trasę. — Członkowie urządzonej tu przed dwoma laty wystawy przemysłowo-rolniczej niedobór w kwocie przeszło 14,000 złr. mają pokryć w drodze repartycji, wynoszącej po 150 złr. na osobę.

× **Napad skrytobójczy.** Śledztwo w sprawie zamordowania dwóch oficerów w Jarosławiu wykryło dotąd, że na godzinę przed spełnieniem zbrodni na miejscu czynu znaleziono list bezimienny z pogróżkami ogólniejszej natury, zapowiadający spełnienie tych i tym podobnych czynów gwałtu na przedstawicielach armji austrjackiej. Zwracają także uwagę na naprężone stosunki pomiędzy załogą jarosławską a częścią mieszkańców skutkiem obustronnego braku taktu. Śledztwo prowadzi radca sądu wyższego, Prechtl z Przemyśla, audytor przemyślskiego sądu wojennego, wraz z jego personelem, a wreszcie sąd miejscowy. Przybył do Jarosławia także naczelnik lwowskiej policji tajnej, Meidinger. Podobno władze natrafiły już na ślad zbrodni. Szczegóły napadu na porucznika Schuberta przedstawiają się tak: Zbrodniarz ugodził go z tyłu w czaszkę tak silnie, że oficer utracił zaraz mowę i upadł krwią zalany; wówczas zbrodniarz wyjął mu szablę z pochwy i rozpłatał czaszkę, tak, że części mózgowia wyprysnęły powyżej oka. Schubert zachował mimo wszystkiego przytomność jeszcze przez dłuższą chwilę i zdołał oddać rotmistrzowi Zwakowi raport służbowy, który miał dla niego przygotowany w kieszeni. W gminie Cewków aresztowano onegdaj dezertera z baterji, którą dowodził zamordowany nadporucznik Donat. Dezerter ów, skutkiem raportu Donata, trzymany był przez dłuższy czas w areszcie pod zarzutem malwersacji. Zbiegł on z aresztu tej samej nocy, w której napadnięto Donata. Przypuszczają więc, że on to zamordował oficera.

× **Król Alfons XIII-ty** jest już osobą poważną, gdyż świeżo ukończył trzy lata życia. Mamka króla, Donna Rajmonda, ustąpiła więc, ku wielkiemu niezadowoleniu j. kr. mości, ze stanowiska, a monarcha hiszpański przeszedł pod opiekę pani Tacon, tej samej, która przed 30-ma laty była ochmistrzynią infantki Izabelli. Alfons XIII-ty spełnia obowiązki swoje bardzo sumiennie. Gdy dwór przebywa w La Granja lub San Sebastjan, trzyletni król już o godzinie 8-ej rano ukazuje się na balkonie, aby ucieszyć się widokiem wojska, które pod oknami defiluje. Następnie król udaje się do matki, poczem wychodzi na spacer w towarzystwie ochmistrzyni i kamerdynera, któremu stale odbiera laskę, używając jej jako rumaka. Zdarza się często, iż Alfons spotka na prze-

chadce któregoś z rówieśników z gminy, a dodać należy, iż w La Granja zna ich wszystkich po imieniu. Wówczas zabawa idzie doskonale, a etykieta dworska zapoznawaną bywa stale. Nieporównany widok przedstawia podobno malutki monarcha, gdy w godzinach popołudniowych udaje się na przejażdżkę „urzędową”, eskortowaną przez oddział gwardji. Z największą powagą oddaje ukłony przechodniom, powaga jednak kończy się zazwyczaj z chwilą, gdy powóz mija odwach wojskowy. Muzyka bowiem pułkowa intonuje marsza królewskiego, a Alfons XIII-ty zaczyna go zazwyczaj śpiewać rozgłośnie.

× **Co mówi statystyka.** Interesujące dane o wpływie użycia alkoholu na długość życia ogłosiło angielskie Towarzystwo lekarskie. Specjalnej komisji poruczono zbadanie kwestji, jaki jest przeciętny wiek trzech kategoryj ludzi: niepijących wcale alkoholu, pijących umiarkowanie i nadużywających trunków. Ankieta zaobserwowała 4,234 śmierci indywiduów różnych kategoryj i doszła do wyniku, że przeciętna długość życia czyniła: u niepijących wcale napojów alkoholowych 51 lat 22 dni, u pijących umiarkowanie 63 lata 13 dni, u pijących nałogowo 57 lat 59 dni, nakoniec u urzędowych opilców 53 lata 13 dni. Cieszcie się, zwolennicy kultu Bachusa, dopóki nie wpadnie wam w oko statystyka o wprost przeciwnych wynikach. Bywa to bowiem często specjalnością tej pięknej nauki...

× **Tuzin parasoli.** Rada gminna pewnego miasteczka w włoskiej prowincji Ligurji uchwaliła zakupić 12 parasoli, aby ojcowie miasta, zaskoczeni przez deszcz podczas posiedzenia, mieli się czem osłonić. Dziennik *Tribuna*, donosząc o tym fakcie, radzi dbałym o zdrowie swoje rajcom, aby zakupili jeszcze tuzin paltotów na wypadek nagłego zimna, oraz tuzin portmonetek, w które należy złożyć pewną kwotę, aby ojcowie miasta nie wychodzili z ratusza bez grosza, na wypadek, gdyby zapomnieli wziąć z domu mamony.

× **Z Antwerpji** donoszą pod d. 9-ym b. m., że według ostatecznych obliczeń ofiarą wybuchu w fabryce ładunków padło 400 osób, w tej liczbie 130 zabitych. Od eksplozji zginęła rodzina turystów angielskich, złożona z czterech osób: małżeństwa i dwojga dzieci. Oglądali oni port zdala, objeżdżając powozem w chwili, gdy nastąpił wybuch. Z całego składu robotników jeden tylko uszedł z życiem. Rozpoznanie zwłok w przeważnej części okazało się niemożliwe z powodu straszliwego pokaleczenia i poszarpania ciał. Król Leopold przybył wczoraj i odwiedził szpitale, zajęte przez rannych w katastrofie. Na pogrzebie ofiar król będzie reprezentowany przez specjalnego delegata. Wyjeżdżając, monarcha złożył do rąk burmistrza 12,000 fr. dla rodzin, dotkniętych klęską. Corvillainowi wytoczono proces o niedbałość i nierozmyślne morderstwo.

× **Menu naukowe.** Oryginalne *menu* przygotowano na bankiet, wydany przez króla Oskara szwedzkiego dla członków kongresu orjentalistów, zasiadającego w Sztokholmie. *Menu* to wykonane zostało w azjatyckim oddziale drukarni uniwersyteckiej w Leyden i odznacza się tem, iż spis potraw redagowali najsłynniejsi uczeni, z których każdy sławi jedną potrawę w swym języku. Tak więc C. Lansberg zaleca w języku arabskim szwedzkie „Smörgoos Bordet” czyli zakąski, Max Miller zapewnia po sanskrycku, iż łosoś *à l'Impériale* jest wyborową rybą; turek Ahmet-Midhad opiewa w rodzinnym języku doskonałość kotletów baranich; prof. Lieblein twierdzi po arabsku, iż nie ma nic lepszego nad kawałek piernika, zwłaszcza po obiedzie; prof. Haupt w języku nowobabilońskim opiewa rozkosze uczty. Oryginalne to *menu* kończy się podziękowaniem po persku pod adresem króla Oskara.

× **Oryginalnym sportem** zabawiają się obecnie złoci młodzieńcy w Ameryce. Otóż najwyższym wyrazem szyku jest obecnie w Nowym Jorku położyć się pomiędzy szynami w chwili przejścia pociągu. „Bohater” chwili obowiązany jest następnie postawić dla wszystkich obecnych śniadanie. Śmiałek, który w czasie przebiegania nad nim pociągu zdąży zapalić cygaro, uważany jest za podwójnego zwycięzcę.

## KARMELEK POLITYCZNY.

W gorącej Tuluzie francuskiej współubiegają się o mandat do izby bulanżysta Susini i minister Constans.

Onegdaj pierwszy wystosował do drugiego taki sympatyczny „list otwarty”:

„Gwałcisz pan wszystkie swobody i prowokujesz wojnę domową!

„Jesteś istnym dyktatorem!

„Onegdaj kazałeś swoim zbirom nastawać na moje życie, a wczoraj współobywateli swoich kazałeś w sztuki rozdzierać! Cudem tylko uszedłem żelaza twoich morderców!

„Ajenci twoi usiłowali podpalić teatr, aby spalić w nim trzy tysiące obywateli francuskich.

„Dosyć! Jestem deputowanym jak Pan. Floquet bił się z Boulangerem. Bij się pan ze Susinim.

„Oszczędzimy szlachetnej ludności Tuluzy nieszczęść wywołanej przez Pana wojny domowej.

„Jesteś pan wyłącznie odpowiedzialnym za wszystko. Jeżeli nie jesteś tchórzem, odpowiesz: tak!

„Odjeżdżam w tej chwili, wymienię moich świadków. Pojedynkiem na śmierć i życie rozwiążemy spór pomiędzy republiką oportunistyczną a narodowo-demokratyczną-socjalną. *Paweł Susini.*”

*X.*

## NEKROLOGJA.

† Ś. P.

**ANNA OFFERT,**

córka b. inżyniera komunikacji ś. p. Aureljusza Offert i Zenobji z Grabowskich, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła w dniu 7 września 1889 r. we wsi Teresinie. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 12 b. m., tj. we czwartek, o godzinie **11-ej** rano w kaplicy powązkowskiej, a odprowadzenie ztąd zwłok do grobu w tymże dniu, o godz. **6-ej** po poł. na cmentarz powązkowski, na które pozostała matka wraz z rodzeństwem zaprasza rodzinę i życzliwych.

**† Ś. P. MARJAN MARKOWICZ.**

rejent z Opola, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 40, zakończył życie dnia 10-go września r. b. W nieutulonym żalu pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 12 września, t. j. we czwartek, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3043

**† Ś. p. Włodzimierz Romanowski,**

opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 9 września 1889 r., przeżywszy lat 36. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych, we czwartek, o godzinie **9-ej** rano. a wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi tegoż dnia, o godz. **5 i pół** po poł., na które to obrzędy pozostała żona i siostry zapraszają krewnych i przyjaciół. 3042

† **Ś. p. Julja z Gotzmanów QUINDT**, żona fabrykanta i obywatela, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 9-go września, w wieku lat 52. Stroskany mąż, dzieci, zięć i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 12-ym września, o godzinie **3-ej i pół** po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1099

**† Za duszę ś. p. z Zembrzuskich**

**LUDOMIŁY KOZŁOWSKIEJ,**

odbędzie się w kościele powązkowskim dnia 13 września r. b., w piątek, o godz. **9-ej i pół** zrana żałobne nabożeństwo, a następnie przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2998



## Z Petersburga.

*Petersb. wied.*, z powodu prac ministerjum finansów nad uregulowaniem taryf kolejowych, wyraziło przed paru dniami mniemanie, że kwestja ta zostanie dopiero ostatecznie rozstrzygniętą z chwilą wykupienia wszystkich kolei na własność skarbu. Obecnie myśl tę rozwija obszerniej dziennik petersburski w oddzielnym artykule, zatytułowanym „Wielkie dzieło”. Pomiędzy innemi czytamy tutaj: Rząd oddawna już prowadzi politykę wykupu kolei, lecz na nieszczęście, jak dotąd, skarb nabywał wyłącznie koleje deficytowe, do których dołączyć jeszcze należy linje strategiczne, tak, że w rękach skarbu koncentrują się same tylko koleje bez dochodów, obciążające brzemieniem gospodarstwo państwowe. Inaczej być nie może. Sieć kolei russkich rozwinęła się zupełnie nieprawidłowo. Zamiast tego, aby pokryć nią najprodukcyjniejsze okręgi państwa, przerznęliśmy kolejami w różnych kierunkach stepy i błota. Koleje te nie mogą otrzymywać odpowiedniego zasiłku od swoich okręgów, i zmuszone są korzystać z towarów tranzytowych, kierujących się ze wschodu na zachód, przyczem ruch ten pociąga za sobą dla nas wiele niekorzystnych rezultatów. Nasze koleje pozbawione są przedewszystkiem towarów powrotnych, aby zaś zasilać je transportami przechodniemi, musimy z konieczności tolerować pośrednictwo niemieckie w naszym handlu zbożowym i uznawać porty niemieckie: Królewiec, Gdańsk, Memel i inne, za russkie porty wywozowe. Podobnej anomalji nie toleruje żadne z państw europejskich, a my nietylko godzimy się z nią, lecz nadto robimy wszystko możliwe i niemożliwe, aby tylko powiększyć jej znaczenie w życiu ekonomicznem państwa. Tak np., zbudowawszy tysiące wiorst kolei strategicznych, staramy się uczynić je rentującemi ze szkodą innych kolei, zbudowanych wcześniej, i w ten sposób sprzeniewierzamy się istotnym interesom kraju. Aby podtrzymać zyskowność linij kolejowych, prowadzących do granicy zachodniej lądowej i do portów baltyckich, zmuszamy nasze produkta do przebiegania więcej o 500 wiorst, niżby należało; aby zaś utrzymać taką wyforsowaną marszrutę, nie przystępujemy do budowy innych kolei, których korzyść uznana jest przez wszystkich, lecz których powstanie zmieniłoby kierunek transportów.

Obraz narysowany powyżej—ciągną dalej *Peters. wied.*—nie jest bynajmniej płodem wybujałej fantazji; jest to realne odwzorowanie tego, co istnieje w rzeczywistości, jest to główna przyczyna, wyradzająca wszelkie nieporządki taryfowe i inne kolejowe. Jeśli kto sądzi, że zapobiegną im nowe instytucje taryfowe, tedy gorzko się myli. Zewnętrzne zagojenie rany nie zmniejsza jej szkodliwego wpływu na organizm. Środki, przedsięwzięte teraz w celu uregulowania nieporządków kolejowych, mają wiele podobieństwa do zewnętrznego leczenia ran, dlatego też gotowiśmy powtórzyć, że tylko wykupienie wszystkich kolei na rzecz skarbu może postawić normalnie sprawę kolejową w państwie.

Znana w Warszawie aeronautka, Leona Dare, odbywała niedawno w Kazaniu kilka wzlotów balonem w towarzystwie znanego również warszawianom p. Spelteriniego. W jednej z takich wycieczek przyjmował udział profesor uniwersytetu kazańskiego, Zagoskin, który doszedł przez obserwację p. Dare do oryginalnego wniosku. Sądzi on mianowicie, że śmiała aeronautka, uczepiona zębami u trapezu pod balonem, znajduje się pod wpływem suggestji hypnotycznej. Hypnotyzerem jest tutaj towarzysz aeronautki, p. Spelterini, który, jak zauważył prof. Z., przed samym wzlotem rozpoczyna przemawiać do p. Dare tonem rozkazującym, ostrym, wywołując w aeronautce zjawiska somnambulizmu. Z chwilą wzlotu wymiana ta krótkich, urywanych zdań ustaje i wznawia się znów, gdy p. Spelterini rzuca drabinkę sznurową dla aeronautki. Wówczas znów ponawiają się rozkazy, a panna Dare wchodzi po drabince w sposób niemal automatyczny, jak to czynią somnambulistki. Jako stwierdzenie powyższego, prof. Z. przytacza jeszcze fakt, że panna Dare, po wejściu do kosza balonowego, dostała ataku histerji i chciała w rozdrażnieniu nerwowem rzucić się z balonu na ziemię. Tylko z wysiłkiem udało się ją zatrzymać na brzegu kosza. Następnie aeronautka wpadła w stan katalepsji. Wrażenia swoje prof. Z. opowiedział jeszcze jednemu z profesorów miejscowych, który potwierdził jego przypuszczenia, że panna Leona Dare podczas swych śmiałych produkcyj balonowych znajduje się w t. zw. trzecim stopniu hypnozy.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

***Wiedeń*** 11-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Do tworzącego się w radzie państwa klubu południowo-słowiańskiego przystąpi, oprócz chorwatów dalmatyńskich, kilku radykalistów słoweńskich z Gregorcem na czele. Reszta pozostanie w klubie hr. Hohenwartha. Klub południowo-słowiański będzie liczył około 12-tu członków; zastrzeże on sobie wobec innych klubów parlamentarnych absolutną niezawisłość.

***Wiedeń*** 11-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Reichswehr* donosi o utworzeniu czternastu nowych bateryj granatników (haubic), liczących razem 64 działa tego kalibru, 64 wozów amunicyjnych, 50 oficerów, 1,000 żołnierzy i 800 koni.

***Wiedeń*** 11-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Studenci z Kromieryża wystosowali petycję, domagającą się założenia uniwersytetu czeskiego na Morawach.

***Wiedeń*** 11-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Czesi zwołują wiec, celem założenia klubu politycznego w Wiedniu.

***Budapeszt*** 11-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Z Szegedynu telegrafują, że przystań tamtejsza coraz głębiej się zapada.

***Lwów*** 11-go września. (*T. pr. K. W.*)—Posłowie włościańscy, wybrani do sejmu, mają utworzyć klub samoistny.

***Berlin*** 11-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Urząd kanclerski ogłasza rozporządzenie, na mocy

którego dozwalono dowozu świń węgierskich ze Steinbruch do Bytomia, celem niezwłocznego ich za bicia.

***Berlin*** 11-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Ks. Bismark zaniemógł znowu na zapalenie wen w nogach.

***Karlsbad*** 11-go września. (*T. pr. K. W.*)— Przybyły tu w poniedziałek guwerner króla Aleksandra serbskiego, dr. Dokicz, odbył już kilka konferencyj z królem Milanem, który mieszka w tym samym hotelu Puppa. Równocześnie z Dokiczem przybył do Karlsbadu także poseł russki w Belgradzie, Persiani, który ma zabawić tutaj dni kilka.

***Paryż*** 11-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) Biskup z Séez założył protest przeciw okólnikowi ministra sprawiedliwości w sprawie wyborów. Biskup powiada: „Ogólnik dotyka duchownych w ich godności i w ich patrjotyzmie. Nie jesteśmy cudzoziemcami, lecz francuskimi obywatelami, podobnie, jak ty, panie ministrze. Żądamy naszych praw. Nie możesz nas ich pozbawić!

***Paryż*** 11-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Na szczycie wieży Eiffla otwarto wczoraj stację telegraficzną.

***Londyn*** 11-go września. (*Tel. pr. K. War.*)— Mord odkryty na przedmieściu Whitechapel został, wedle domniemań policyjnych, popełniony gdzieindziej, a ofiarę w worku przyniesiono tutaj dla zmylenia poszlak. Policja mniema, iż sprawcą zbrodni jest naśladowca Kuby Rozpruwacza.

***Belgrad*** 11-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wyjazd królowej Natalji z Jałty do Belgradu spodziewany jest w niedzielę, o ile król Milan nie zechce przybyć pierwej do Belgradu.

***Belgrad*** 11-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Poselstwo russkie obchodzi w niezmiernie uroczysty sposób imieniny Najjaśniejszego Monarchy Rossji. Dzienniki wzywają ludność do tłumnego udziału.

***Bukareszt*** 11-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Rząd tutejszy ponownie odmówił towarzystwu żeglugi na Dunaju Gagarina pozwolenia na założenie doków dla bezpośredniego wyładowywania nafty russkiej w Turnseweryni.

***Belgrad*** 11-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— W dziennikach tutejszych pojawiły się dzisiaj znowu artykuły, domagające się wyswobodzenia Bośnji i Hercegowiny.

***Berlin*** 11-go września, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce **211 90** (wczoraj 212.20)
Ruble na dostawę **211 25** (wczoraj 211.25)

## GIEŁDA.

*Warszawa*, 11-go września.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś jednogłośną taksację 211.50, odpowiadającą kursowi 47.27½ bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty tanim kursem 47.20 (równia 211.90 bez kosztów) i obniżyło tę cenę z powodu braku odbiorców do 47.15 (t. j. 212.10 m. za 100 rs.). Główną przyczyną usposobienia zniżkowego na giełdzie naszej jest dotkliwy brak gotówki. Różnice czyniły dziś 5 kop. na korzyść rubli, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 7½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach obroty średnie. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy z terminem trzymiesięcznym po 47.85 i 47.82½ i do końca października r. b. po 47.55 i 47.52½.

W walutach obcych ruch średni. Długi **Berlin** oddawano po 47.32½ i 47.30. **Berlinem** krótkim obracano po 47.20, 47.17½ i 47.15, żądając 47.30. Inne niemieckie miasta bankowe z długim terminem oddawano po 47.12½, z krótkim zaś po 47.02½. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.60. **Paryż** krótki kupowano po 38.27½ i 38.25, przy zaofiarowaniu po 38.35. Za **Wiedeń** krótki osiągano po 81.05, przy żądaniu po 81.20.

W papierach robiono dziś niewiele przy dość słabej tendencji. Żądano za listy likwidacyjne po 88.50 i 88.20, względnie do wielkości odcinków. Wschodniej pożyczki II em. kupiono parę tysięcy po 99, przy chęci osiągnięcia 99.15. Wzięto kilka pożyczek premjowych II em. po 245.25. Nową pożyczkę 4% ceniono po 83.25, zbyto zaś kilkanaście tysięcy po 83 i 83.10. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.50 I-ej ser. i po 96.30 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 97.35 i 97.40, oraz kilkanaście tysięcy mieszanych listów i ostatniej serji po 96.10 i 96.05. Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu po 98, 96, 95.50, 95.10 i 95, stosownie do serji, zapłacono 94.85 za kilka tysięcy IV-ej serji. Listy zastawne m. Łodzi ofiarowano po 95.50, 93.50, 93 i 92.75, stosownie do serji, wzięto zaś kilka tysięcy II-ej serji po 93.25, oraz kilka tysięcy IV-ej po 92.90.

Nabyto kilka tysięcy marek w banknotach niemieckich po 47.15.

Dziś, z powodu uroczystego święta dworskiego, ceduły urzędowej nie będzie.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych względnie słabe. *W. O.*

**Okowita.** Wiadro 8.48, garniec 2.76. Dowozy małe, usposobienie mocne. Ceny warsz. Tow. oczyszczania spirytusu 10.50.

## SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

**Targ Witkowskiego** dnia 11-go września.— Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu dzisiejszym był lepiej usposobiony dla pszenicy. Kupowano chętnie i rozkupiono 700 korcy jakie dostawione zostały po rs. 6.55, 6.60 do 6.70 za wyborową i 6.45 za bardzo dobrą średnią. Żyta 400 korcy, mniej chętnych miało nabywców, płacono za wyborowe 4.75 do do 4.80, średnie dobre 4.65. Dla jęczmienia usposobienie mocne, płacono 5.10 za dwurzędowy piękny. Owies drożej, dostaw bardzo mało, płacono 2.80 do 3.15. Siana i słomy nie było.

**Okowita.** *Hamburg* dnia 7-go września (sprawozdanie tygodniowe).—Spirytus w tym tygodniu odznaczał się bardzo mocną tendencją na bliskie dostawy. Bardzo znaczne wypowiedzenia w początku tego miesiąca znalazły chętne przyjęcie częściowo u fabrykantów. Nadto sprzedano z tutejszych składów ponownie około 5000 beczek towaru surowego do Szwecji. Skutkiem tego towar gotowy był w żywem zaofiarowaniu, przy mocnych cenach, a popyt ten rozciągnął się i na dostawy październikowe, gdyż fabrykanci tutejsi są wciąż mocno zajęci eksportem, a wobec znacznego zbytu towaru surowego zagranicę, muszą pamiętać o zapewnieniu sobie materjałów dla zaspokojenia swoich silnych zapotrzebowań. Trwająca wciąż żywa chęć kupna została załatwioną przez realizacje bieżących zobowiązań zwyżkowych, oraz przez sprzedaże z otrzymanych wodą polskich transportów. Dostawy w r. p. nie mogły skorzystać z mocniejszego usposob., gdyż sprawozdania o stanie kartofli ze wszystkich krajów wytwórczych, brzmią nadzwyczaj pomyślnie, a przepyszna pogoda sprzyja zbiorom. Kupcy skutkiem tego zachowywali się wstrzemięźliwie wobec ofert polskich na dostawy w miesiącach zimowych, które tylko po słabo utrzymanych cenach zdołano umieścić. Notowano na wywóz: na wrzesień i wrzesień-październik 24, 24¾, dziś 25 m. płacono, 25 m. w żądaniu, 24¾ w płaceniu, na październik-listopad 24¼ m., 24⅞ m., dziś 25 mar. płacono i żądano, 24¾ m. w poszukiwaniu; na listopad-grudzień 23½ m., 23¾ m., płacono, dziś 24 m. w żądaniu, 23¾ m. w płaceniu, na grudzień-styczeń 1889/90, 23 m., 23¼ płacono, dziś 23½ m. w żądaniu, 23¼ w płaceniu; na grudzień-maj 1889/90 r., 23¼ m. dziś 23¼ m. płacono, żądano i poszukiwano; na kwiecień-maj 1890 r. 23¼ m., 23 m., dziś 23¼ płacono, żądano i poszukiwano. Kurs w Hamburgu 211.75 m. za 100 rs.

**Len.** Jak donoszą z różnych stron Rossji, zbiór lnu w tym roku obiecuje być nadzwyczaj pomyślnym.

**Odessa** dnia 7-go września. — W ciągu całego tygodnia przeważał spokój. Niepomyślne wiadomości z zagranicy nie pozostały bez wpływu na ceny, które obniżyły się o drobnostkę. Dowozy są wciąż małe. Większość dostarczanego ziarna pochodzi ze zbiorów z roku 1888; zboże tegoroczne przybywa w bardzo małych ilościach. Pszenica ozima obniżyła się we wszystkich gatunkach o 1 do 2 kop. na pudzie. Obroty małe. Notujemy I-y gatunek rs. 1.02—1.05; II-gi gatunek 98 kop. do rs. 1, a gat. pośledniе 94—97 kop. Sandomierki po dłuższej bezczynności sprzedano kilka partyj po 96½ do 98 kop. za 9.14 9.22 pudów wagi. Girka miała targ spokojny, przy cenach słabo utrzymanych pomiędzy 92 kop. i rs. 1.03; ostatnią cenę zapłacono za girkę nikopolską wagi 9.38 pudów, wyjątkowo piękną. Żyto wykazuje zniżkę 1 do 2 kop. na pudzie. Płocono 62½—66½ kop. za 8.35—9.05 pudów wagi kukurydzy sprzedano nie wiele po cenach z zeszłego tygodnia. Jęczmienia ceny bez zmiany, a obroty dość żywe po cenach 55—59½ kop. za pud. Rośliny oleiste i owies spokojnie, bez obrotów.

**Otręby.** Z Gdańska piszą do nas dnia 9-go b. m.: Tutejsze sfery kupieckie zaalarmowane są nowem rozporządzeniem rządu, które specjalnie znaczenie ma dla Gdańska, a dotyczy handlu tranzyto otrębami. Wedle owego rozporządzenia nie wolno będzie nadal posiadaczom młynów, którzy mają własne tak zw. Zoll-Conto, nabywać tranzyto otrąb na wywóz morzem. Rozporządzenie motywowane jest tem, że jakoby młyny owe przerabiały raz jeszcze tranzyto otręby i osiągniętą ztąd mąkę jako krajową w obieg puszczały. Jak wiadomo na rynek gdański przychodzi rocznie około 5,500 wagonów żytnich i pszennych otrąb, które tranzyto przeważnie do Danji są ekspootowane. Dotąd nabywcami en gros byli posiadacze niewielkiego tutejszego przedsiębiorstwa fabryki oleju, krochmalu i mąki, a także dzierżawcy miejskich młynów, nadal gałęź ta przemysłu ma dla nich być zamkniętą. Podejrzenie rządu jest tu bezzasadne prawie, gdyż kupowane na rynku otręby podlegał co najwyżej w śpichlerzach nabywców rozgatunkowaniu, względnie do zapotrzebowań zagranicy, o spekulacji wydobywania z nich mąki i sprzedawaniu jej w kraju bez cła nikt dotąd nie słyszał. Podobno zakaucjonowani kupcy przesłali prośby do ministerjum o oddalenie tego projektu. Czy im się jednak uda—wielkie pytanie, bo gdzie tylko idzie o utrudnienie handlu z Królestwem lub Rossją, tam rząd pruski jest nieugiętym.

**Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych.** — *New-York*: Rynek pszenicy, przy niewielkich wahaniach trzymał się na wysokości dotychczasowej. Ostatnio notowano: loco 85¾ cent., na wrzesień 84 cent., podczas gdy przed ośmiu dniami loco 1.01½ dol., na wrzesień 1.00¼ dol. Cena mąki spadła o 10 cent. i wynosi obecnie 2.80 dol., podczas gdy w roku zeszłym cena ta czyniła 3 dol. 55 cen. W zeszłym tygodniu również dowozy z kraju były jeszcze bardzo słabe. Natomiast wywóz ożywił się cokolwiek, skutkiem czego zapasy kontrolowane prawie nie uległy zmianie; zapasy te wynoszą obecnie 14,395,000 buszli, podczas gdy w roku zeszłym w tymże czasie wynosiły 29,270,000 buszli. — *Anglja*. Pomimo, że pogoda cokolwiek jest pomyślniejszą dla robot około sprzętu, to jednak zbiory, na skutek szkód, spowodowanych deszczami, oceniają teraz zamiast na 10½ do 11 miljonów kwarterów jak dotąd, tylko na 9½ do 10 miljonów. Niemniej na targach panuje słabe usposobienie, gdyż dotąd jeszcze nie zmniejszyło się dotychczasowe obfite zaofiarowanie, a interes obraca się w ciasnych granicach. W Londynie rynek zbożowy jest bezczynny z powodu trwającej do ostatniej chwili zmowy robotników na przystaniach. Dla artykułów pastewnych interes był również ograniczony. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: zastój w interesie zbożowym trwa wciąż jeszcze. We środę: wszystkie gatunki zboża nominalnie, bez zmiany. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 60,212 kwarterów. — *Liverpool* we wtorek: kukurydza o pół pensa wyżej, inne gatunki zboża stale—*Hull*: dobra pszenica angielska nowa osiągała 31 szyl. do 6 pens.; pszenica zagraniczna raczej spokojniej, kukurydza i jęczmień na korzyść kupujących. Inne artykuły bez zmiany.— *Leith* we środę: wszystko ospale pod wpływem pięknej pogody. — *We Francji* rynki krajowe były zupełnie spokojne w swoich obrotach. — *Paryż* podniósł cokolwiek ceny pszenicy i mąki. — *W Belgji i Holandji* interes był również bardzo słaby, nawet dowozy morzem nie są tak duże jak dotąd. — *Nad Renem i w Westfalji* interes stał się również spokojniejszy, a nadto dowozy z wewnątr kraju zwiększyły się cokolwiek.— *W Austro-Węgrzech* tarhi ulegają wahaniu. Niepomyślny rezultat zbiorów potwierdza się coraz więcej. Wywóz zboża i mąki za granicę na zachód ustał prawie zupełnie.—W *Berlinie* dla pszenicy panowało w tym tygodniu cokolwiek mocniejsze usposobienie, skutkiem czego ceny ceny końcowe po małych wahaniach były wyższe o 2 m., względnie 1 m. 25 fen. Żyto również podniosło się o 2 marki, przy końcu jednak było cokolwiek słabsze.

**Cement.** *Wrocław* 7-go września. Wszystkie cztery górnoszlązkie fabryki cementu ogłosiły wspólnie, iż podniosły ceny cementu tymczasowo o 30 f. na tonnie. Jako powód tej zwyżki fabryki podają podniesienie cen węgla kamiennego.

## SZARADA.

(Ułożył Saltomortale).

Starożytną osadę, znany gród sejmowy,
Gdy *pierwsze* złożysz z *trzeciem*, będziesz miał gotowy.
*Drugiej czwartej* poszukaj w minerałów rzędzie
Tam ona niezawodnie znajdować się będzie.
Złóż *wszystkie* razem, będzie artysty nazwisko
Co Polsce chlubę niesie; choć nie mieszka blisko

### Rozwiązanie łamigłówki umieszczonej w nrze 248.

**Nie przybieraj, gdy ci dadzą,**
**Kiedy za stół cię posadzą.**

1) NaukĄ.
2) IndiaqueZ.
3) ElberfelD.
4) PodbipiętA.
5) RubenS.
6) ZłotO.
7) YzoP.
8) BiesiadĘ.
9) IzraelicI.
10) ElektrycznośĆ.
11) RadziwiłŁ.
12) AbO.
13) JuchT.
14) GedymedeS.
15) DąbrówkA.
16) YzarZ.
17) CąbrY.
18) InwaliD.
20) DantE.
19) AlighierI.
21) DamaszeK.
22) ZorzĄ.

Dobre rozwiązanie nadesłała tylko pani W. Bałażyńska.

— Dentysta F. Arendt przeprowadził się na ulicę ***Królewską Nr 9***, dom Dr. Rosenzweiga. 2368

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 3014

3016 ***Lekarz-dentysta J. Oppenheym***, powrócił z Paryża. Senatorska 11, dom Koeslera.

2992 ***Gabinet dentystyczny A. Stokowskiego***, Krak.-Przedm. nr 53 od 10—1 i 2—5.

— Magister weterynarji ***Gajewski*** powrócił. Chmielna nr 24. 2935

3018 ***Franciszek Bielicki, massażysta***, powrócił, Krucza 46, 2-gi dom od Jerozolimskiej.

FRYDERYK AUGUST NAUMANN 1075
Nauczyciel języków nowożytnych, ***Dzika nr 3.***

— ***Nauczyciel Gimnastyki*** udziela lekcje w zakładzie swym. Ulica hr. Berga nr 6, mieszkania nr 2. 2887

— Szkoła rysunków i malarstwa ***L. Wiesiołowskiego, artysty-malarza*** w resursie Obywatelskiej została otwartą. 3010

— Instytut gimnastyczno-leczniczy, szkoła fechtunku ***St. MAJEWSKIEGO***, Nowy-Świat nr 5 (dawniej na Serwerynowie). Wpis na lekcje zbiorowe rozpoczął się. 2995

1082 ***Zdzisław Filecki***, pom. adwok. przys., przeniósł kancelarję na ulicę ***Leszno nr 12.***

— ***H. Berger***, naucz. języka angielsk. autor „***Łatwej metody***" Chmielna 58 od 2—4.(1088r

— ***Henryk Martin***, lekarz-dentysta, Szkolna nr 6. 1079r

2898 ***Ant. Krajewska***, właścicielka fabryki kwiatów (Niecała nr 8) wyjechała do ***Paryża.***

5% ***Pożyczka Premjowa z 1866 r.*** Asekurację od amortyzacji przyjmuje

**PO KOP. 85,**

***Kantor Wekslu***
**Karola Gębickiego,**
Krakowskie-Przedmieście nr 37, obok hotelu Saskiego. ***Ciągnienie 1 (13) września 1889 roku.*** 998r

***S. Glińskiego Szuwaks*** wyborowy.
***S. Glińskiego*** smarowidło do obuwia zmięk.
***S. Glińskiego Atramenty.***
***S. Glińskiego*** Fabryka Nowy-Świat 69.(2686

— Oddawna znana, wypróbowanej dobroci Woda Cytery ***(L'Eau de Cythère)***, zapobiegająca siwieniu włosów i przywracająca siwym włosom pierwotną, naturalną ich barwę, znajduje się w sprzedaży w głównym składzie u L. Henry 151 ulica Montmartre w Paryżu, oraz w perfumerji W. B. Śniechowskiego, ulica Nowosenatorska nr 10 w Warszawie. 971r

Szanowny Panie Redaktorze!

W nrze 251-ym ***Kurjera Porannego*** z d. 10-go września r. b., ogłoszono, jakoby w lombardzie moim praktykowały się spekulacje sprzedawania fantów przez publiczną licytację pomimo chęci prolongowania ich właścicieli; zarzuty te są zupełnie niesłuszne. Podobny zarzut możemy obalić primo: że chociaż prawo pozwala sprzedawać fanty nie prolongowane w przeciągu trzech miesięcy, my urządzamy licytację co pół roku.

Prócz tego książkami mogę udowodnić, że kilkadziesiąt fantów leży u mnie nieprolongowanych od 11-tu miesięcy, które mogły być sprzedane już od 5-iu miesięcy mimo to czekamy na właścicieli takowych.

Z uszanowaniem ***Berlinerblau.*** 3029

3038 ***Julja ze Strachowskich Polubińska***, po dłuższem niewidzeniu ***sióstr swoich Józefy, Walerji i Maryni***, prosi ich o danie znać o sobie pod adresem Kościelna 14, m. 4.

## ZAWCZEŚNIE...

Celem uspokojenia „łowiących ryby przed niewodem" korespondentów niektórych pism (Kurjer Poranny, Biesiada Literacka), spieszę z doniesieniem, że płonną jest obawa o podjęte przezemnie wydawnictwo „***Kolorowanych tablic poglądowych***" kierunek bowiem takowego przed ukazaniem się niechętnych, szkodzących wydawnictwu a nadewszystko ***przedwczesnych*** sądów, objął dokładnie z przedmiotem obeznany pedagog pan ***Adolf Dygasiński.*** Cierpliwości Szanowni Panowie! na tłumienie popierania uczciwych dążeń i rzeczy na gruncie swojskim powstałych, dość będzie czasu po wyjściu pierwszych zeszytów wydawnictwa, które się ukażą w październiku.

***A. J. Wiśniakowski*** w Warszawie, Trębacka róg Nowo Senatorskiej nr 2. (Wydawnictwo i skład zajęć pedagogicznych, zabawek i gier towarzyskich). 3035

— ***Antoni Rembieliński***, adwokat przysięgły, obrońca konsystorski, powrócił do Warszawy (Chmielna nr 21). 1097r

# „OAZA"

Letni Salon Gastronomiczny
przy Handlu Win, Delikatesów oraz Cygar Hawańskich
**Ant. Stępkowskiego**
Wierzbowa 9, 663

— ***Leopold Nassberg***, nauczyciel muzyki, powrócił do Warszawy. Ciepła nr 4. 3027

— ***Joachim Peretz***, pom. adwokata przysięgłego, przyjmuje od 8—9 r. i od 3—5 po poł. Rymarska nr 10. 3040

***Urząd starszych zgromadzenia krawieckiego w Warszawie*** zawiadamia niniejszem członków tegoż zgromadzenia, że w dniu 12 września, to jest w czwartek o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się sesja obrachunkowa, na którą to zaprasza się członków zgromadzenia. **Podania o wsparcia składane być winny na piśmie.** 3032

# OGŁOSZENIE.

WARSZAWSKI
**Kantor Banku Państwa**
ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że stosownie do rozporządzenia Banku Państwa, kantor będzie pobierał od skupu weksli z terminem sześciomiesięcznym 6% do czasu dalszego rozporządzenia Banku. 1093r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „*Sachepris.*"—Dlaczego pani nie odbiera listu z poczty?—*Turan.* 3033

— *A.*—Dziękuję ci. D. a. T. 3045 *A.*

# DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
**Marji Rodziewiczówny,**
uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**—Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 1365

**Są do nabycia**
następujące **Książki naukowe**, wydane nakładem firmy
**J. Błaszkowskiego,**
Auswahl. Wzory prozy i poezji niemieckiej
Bocquel. Rozmowy russko-francuzkie.
Bocquel. Rozmowy polsko-francuzkie.
Dmochowski. Krótki Zbiór Historji Starego i Nowego Testamentu.
Elkana. Nowa Metoda nauczenia się łatwym sposobem zasad 4-ch języków.
Ganot. Fizyka ozdobiona 620 drzeworytami.
Grubecki. Arytmetyka, kurs wyższy.
Najłatwiejsza nauka czytania za pomocą liter ruchomych.
Sierociński. Gramatyka polska skrócona.
Sierociński. Gramatyka polska obszerniejsza.
Skład główny w Księgarni **T. Popławski**, dawniej **J. Błaszkowski**, Krakowskie-Przedmieście № 24, obok Uniwersytetu.
Można również nabywać we wszystkich Księgarniach. 1120

W majątku ziemskim, położonym **o 2 mile od Warszawy**, jest **do wydzierżawienia** stary

# OGRÓD,

składający się z warzywnego i owocowego, ogółem obszaru 7 mórg.—Wiadomość: Miodowa 10, mieszkania 10. 1142

# Wypisy polskie

**prof. Ant. Bądzkiewicza**
**(Część niższa),**
wyszły z druku w wydaniu 3-em w Księgarni Krajowej K. Prószyńskiego w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 43. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Cena kopiejek 70. 1607r

**Obrazowa**
# Nauka Czytania i Pisania.

**K. PROMYKA,**
**do użytku szkolnego, domowego i dla samouków,**
wyszła z druku w wydaniu 3-em. (Wydawnictwo Księgarni Krajowej K. Prószyńskiego w Warszawie, Krakowskie-Przedm. 43).

Jest to metoda organiczno-poglądowa, która ułatwia i zarazem uprzyjemnia naukę, a umysł dziecka pobudza i zaprawia do samodzielnego myślenia.

Elementarz ten, zaaprobowany przez władzę naukową do używania w szkołach, zaopatrzony też w zbiór czytanek, kosztuje **w oprawie 20 kopiejek**, bez oprawy **15 kopiejek.** Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat.

**Część druga** „Obrazowej Nauki", stanowiąca zeszyt oddzielny, służy do nauki poprawnego pisania dla tych, którzy już trochę piszą. Cena 10 kop.

Do nabycia we wszystkich porządniejszych księgarniach, a głównie w Księgarni Krajowej K. Prószyńskiego w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 43. 1608r



**Klacz lat 4,** 1139
silna, bez wady i dobrze ujeżdżona, jest do sprzedania. Nizka 61.

**Wypożyczalnia** (Czytelnia)
**książek polskich i francuzkich** w Księgarni **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika. 1613r

**NUTY do wyboru**, udziela Księgarnia Maurycego Orgelbranda, naprzeciw posągu Kopernika.

**NUTY** na wszystkie instrumenta, znajdują się zawsze na składzie w wielkich zapasach. 1612r

**Nowości** wszelkie zaraz po ich ukazaniu się dostarcza.

Księgarnia i Skład Nut
# M. ARCTA

**w Warszawie, Nowy-Świat № 53,** (róg Wareckiej), 1584r
posiada **wszystkie książki szkolne**
do użytku w Szkołach rządowych i prywatnych, bez oprawy i w oprawach. — Nadto: **mapy, atlasy geograficzne, wzory rysunkowe i kaligraficzne.**

**SKŁAD NUT**
zaopatrzony we wszelkie **nowości muzyczne,** oraz dzieła teoretyczne i praktyczne do nauki gry fortepianowej i na innych instrumentach, oraz **do nauki śpiewu,** odpowiednio do programu Instytutu Muzycznego i do potrzeb wychowania domowego.

# Za wynalezienie posady

rządcy samodzielnego lub administratora większego majątku w Królestwie lub gub. zachodnich, ofiaruję rs. 500 lub wyżej, stosownie do posady. Kaucji rs. 5,000 mogę złożyć. Oferty do d. 14-go **września kantor** Kurjera pod **„Administrator."** 1150

# KSIĄŻKI SZKOLNE

Księgarnia z Antykwarjatem
**Cezarego Wilanowskiego**
***Nowy-Świat Nr 7***
(dawniej Bracka 11).

Ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Przełożonych kształcącej się młodzieży, iż w swej księgarni między innemi, prowadzi specjalny dział antykwarski kupna, sprzedaży i zamiany książek szkolnych używanych, na warunkach już od pięciu lat przez naszą firmę ustalonych.

Wszystkie podręczniki szkolne obowiązujące w zakładach naukowych rządowych i prywatnych, **kupuje** lub przyjmuje w zamian od 40 do 50% ceny nominalnej, **sprzedaje** zaś takowe od 30 do 40% niżej ceny katalogowej.

Książki będące w naszej księgarni, są bezwarunkowo kompletne i w wydaniach przez władzę szkolną wymaganych.

Cena książek nowych nominalna.

**Przy Księgarni własny**
ZAKŁAD INTROLIGATORSKI,
w którym wykonywają się wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące, od najskromniejszych do najozdobniejszych.

Oprawa książki szkolnej w kitaj (czarne płótno), kosztuje od 10 do 15 kop., w pół skórek z belowiny od 15 do 20 kop. 1102

**Strojenie Fortepianów**
**HOROWICZ,**
**Wspólna 42.** 1123

## ZNACZNE ZNIŻENIE CEN
## Dzieł matematycznych
wydanych nakładem
## Bibljoteki Kórnickiej.

| | Cena pierwotna. Rs.—kop. | Cena zniżona. Rs.—kop. |
|---|---|---|
| **Baraniecki M. A.** Teorja wyznaczników (determinantów), Kurs uniwersytecki | 7—50 | 3—75 |
| **Folkierski W.** Zasady rachunku różniczkowego i całkowego z zastosowaniami. Tom II-gi. Rachunek całkowy: Część I-sza. Całkowanie różniczek. Oprawne | 6—00 | 3—00 |
| **Gosiewski Wł.** Wykład mechaniki cząsteczkowej (molekularnej). Tom I-szy. Część różniczkowa. Zeszyt I-szy | 2—00 | —50 |
| **Kluger Wł.** Wykład wytrzymałości materjałów i stałości budowli. Oprawne | 7—50 | 3—75 |
| **Kucharzewski F. i Kluger Wł.** Wykład hydrauliki wraz z teorją machin wodnych, poprzedzony wiadomościami wstępnemi z mechaniki analitycznej ciał płynnych. Oprawne | 10—00 | 5—00 |
| **Niewęgłowski G. H.** Algebra. Część I sza, zawierająca algebrę elementarną | 6—00 | 3—00 |
| — — Kurs mechaniki rozumowej. Tom I-szy. Statystyka. Dynamika punktu | 5—00 | 2—50 |
| Tom II-gi. Cynematyka. Dynamika układów materjalnych. Hydrostatyka i Hydrodynamika | 7—50 | 3—75 |
| — — Trygonometrja z teorją ilości urojonych i z notami | 2—25 | 1—25 |
| **Pamiętnik Towarzystwa Nauk ścisłych w Paryżu,** Tom I-szy i Tom II-gi . . . po | 3—00 | po 1—50 |
| — Tom III-ci i IV-ty . . . po | 6—00 | po 3—00 |
| — Tom V-ty | 8—90 | 4—00 |
| — Tom VI-ty do IX-go . . . po | 10—00 | po 5—00 |
| — Tom XII-ty | 8—00 | 4—00 |
| **Sągajło A.** Wykład zupełny algebry. Tom I-szy. Początki algebry | 2—75 | 1—50 |
| — Wykład zupełny algebry. Część II-ga. Algebra wyższa. Tom II-gi. Teorja wyznaczników i ich przedniejsze zastosowania | 2—75 | 1—50 |
| — Zasady geometrji analitycznej. Geometrja płaska. Tom I-szy. Część I-sza geometrji płaskiej, poprzedzona rysem historycznym początku i rozwoju geometrji analitycznej | 12—50 | 5—00 |
| — Wykład geometrji wykreślnej. 2 tomy. Tekst i tablice | 12—00 | 6—00 |
| **Zajączkowski Wł.** Wykład nauki o równaniach różniczkowych | 12—50 | 5—00 |
| **Żebrowski T. Dr.** Bibljografja piśmiennictwa polskiego z działu matematyki i fizyki, oraz ich zastosowań, wydana na obchód czterechsetletniej rocznicy urodzin Kopernika | 4—50 | 2—25 |
| — Dodatek do tejże Bibljografji | 1—00 | —50 |

1581r **Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.**

# OGŁOSZENIE

Kontrakty z właścicielami domów o najem lokali dla służby cyrkułów policyjnych Łazienkowskiego, Wolskiego i Sobornego, ekspirują z dniem 20 Czerwca (1 Lipca) roku przyszłego.

Magistrat ma honor wezwać pp. właścicieli domów, którzy mogli by pomieścić u siebie służbę pomienionych cyrkułów, o poinformowanie się na gruncie o obszerności żądanych lokalów, a następnie o przedssawienie deklaracyj, za jaką mianowicie cenę i pod jakiemi warunkami zgodzili by się takie lokale wynająć.

Deklaracje będą przyjmowane do dnia 1 (13) Listopada r. b. włącznie. 1614r




**Największa i jedyna w Warszawie specjalna Szkoła Kroju** i szycia ubiorów damskich i bielizny, Nowo-Senatorska 2,

## KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO.

Na Wystawie Pracy Kobiet w Warszawie w r. b., Komitet **złożony z dam**, jedynego z wystawców **K. Głodzińskiego,** zaszczycił **wyższem uznaniem** za najlepszą metodę kroju i wzorowe prowadzenie Szkoły, zasługujące na wszelkie poparcie.—Wymienioną nagrodę uzyskał **K. Głodziński,** pomimo, iż jako mężczyzna stawał po za konkursem.

Do Szkoły Warszawskiej przyjmuje się na kursa każdodziennie. **Nauka kroju i wykończania fasonów z materjału,** wykładaną jest **pod kierunkiem autora metody,** sposobem najpraktyczniejszym, opartym na stałych zasadach i odpowiadającym modom ciągle zmieniającym się.

Uczennicom swoim udziela K. Głodziński kroju na sposób francuzki **bezpłatnie.**—Po ukończeniu nauki wydaje się świadectwo, legalizowane przez Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego.

Cena Metody Kroju Sukien w jęz. polskim i russkim po rs. 3 kop. 50; cena Metody Kroju Bielizny w obu językach po rs. 3.

**Uwaga.** Dla osób nie posiadających wprawnej ręki do rysunków, sprzedaje się linijka krojowa, wynalazku autora, ułatwiająca nadzwyczaj początkową naukę rysunków form.

**KSAWERY GŁODZIŃSKI,** Autor Metod i właściciel Szkół Kroju w Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Lwowie i Kijowie.
1116

## Do Składu Zwierzyny,

**ul. Próżna № 2,** róg Marszałkowskiej, nadszedł świeży transport **Jarząbków, Cietrzewi i Kuropatw białych.** — Co drugi dzień nadchodzić będzie świeży towar. Poleca się również **Kawior krajowy,** bardzo dobry. 1618R

Osoba dystyngowana, średniego wieku, władająca językiem polskim, francuzkim, niemieckim, a po części i włoskim, obyta w świecie i z gwarancją co do charakteru, życzy sobie 1137

## przyjąć miejsce towarzyszki

lub opiekunki młodych osób, udających się na Południe. — Wiadomość w Księgarni G. Centnerszwera, ulica Marszałkowska 147.

## WIELKI WYBÓR
## OBIĆ PAPIEROWYCH,
## CERAT i ROLET
**wszelkiego rodzaju**
polecają jak zawsze **NAJTANIEJ**
## SEWERYN MAZUR i S-ka,
Plac Teatralny obok Ratusza. 1120r

**W nowo-otworzonym Zakładzie leczniczym dla chorych chirurgicznych Doktorów**

## A. Grünbaum i S. Centnerszwer

**Nowolipki 25,**
przyjmuje się pacjentów, kwalifikujących się do operacji, na stałe pomieszczenie, oraz przychodnim chorym udziela się pomocy chirurgicznej codziennie od 9—10 rano i 3—4 po południu,—Dla pensjonarzy izraelitów pokarmy będą przygotowywane ściśle podług przepisów rytualnych. 1130

## „Les dernières Cartouches."

Z powodu ciągłych fałszowań wyrobów naszych, zwracamy uwagę, iż **oryginalna** bibułka **„Les dernières Cartouches"** uznana **w analizie porównawczej Chem. Labor. Cesar. Warsz. Uniwer. za najlepszą,** opatrzona jest czytelnemi wyciskami **„Les dernières Cartouches."**

Wszelkie bibułki i gilzy, powyższych znaków nie posiadające, są pomimo szumnych etykiet, naklejanych na pudełkach, bezwarunkowo podrabiane.

Wyłączną i główną sprzedaż powierzyliśmy
p. Ludwikowi Silberlast,
**w Warszawie, Graniczna 10.**
1073 Braunstein Frères, Paris.

## NOWY CENNIK

**na Drzewa owocowe i ozdobne, na krzewy owocowe i ozdobne** i na **wszelkie produkta ogrodnicze mojego zakładu,** wyszedł z druku. Przed zrobieniem obstalunku jesiennego zalecam każdemu amatorowi, aby raczył go przejrzeć i przekonać się o nizkich cenach i dobrym wyborze gatunków sprzedawanych przez mój zakład.—Cennik wysyła się franko i bezpłatnie na każde żądanie. 1552R

**Fryderyk Bardet.**
**Senatorska 35, w Warszawie.**
**Zakład istnieje od r. 1845.**

## Crême Grolich

usuwający, pod najzupełniejszą gwarancją pryszcze potne, wyrzuty wątrobiane, opaleniznę, czerwoność nosa i t. p., utrzymujący płeć do późnego wieku w świeżości. Skład główny u J. Mrozowskiego—Skład materjałów aptecznych w Warszawie. 1517R

**Pierwsza w Warszawie**
**Komisowa sprzedaż** 1583R
## Serów Litewskich
z renomowanych serowni w gub. Zach. odbywa się w Kantorze
**E. WOJEWÓDZKI et Comp.,**
**Marszałkowska 116** (róg Złotej).
Obecnie sprzedajemy **na pudy od rs. 8 do rs. 8.50,** a biorącym całe skrzynie czynimy ustępstwa.—**Pojedyńcze główki po 23 kop. funt.**

## BARCHANY i FLANELE

w różnych gatunkach, 1145
**Drylichy na kalesony i materace.**
**Perkale i półpłótno.**
**Dyma i Nankin** na wsypy, oraz
## Sprzedaż pierzy i puchu.
**Puch Edredonowy** na funty i arkusze.
## Kołdry gotowe
**Atłasowe, Adamaszkowe, Tybetowe** i inne, **Wata z własnej fabryki** oraz **przyjmują** się **Kołdry** do szycia.
Poleca po **Cenach niskich**
**Skład Towarów Łokciowych i Waty**
**R. KOECHER,** Podwal Nr. 7.

## Mieszkanie

**do wynajęcia od 1-go Października 1889 r., przy ulicy Instytutowej w Pałacyku pod № 1—1726 i,** 13 pokojów, 2 przedpokoje, 1 kredens, 1 antresola, 1 wanna, 1 waterklozet, w suterynie 1 kuchnia, 4 pokoje. 1 spiżarnia, 1 drwalnia, 1 stajnia, 1 wozownia, 1 skład na siano, 2 piwnice, 1 lodownia, 1 góra wspólna, do tego ogród angielski z fontanną i tarasem. 1063

## „WOJNA"

Znana z dobroci i taniości swych wyrobów **FABRYKA BIELIZNY** przy ulicy **Długiej № 42, wprost Hotelu Polskiego,** poleca **męzką, damską, dziecinną i na pościel** służącą **bieliznę,** która doskonałością roboty i cenami jak najbardziej przystępnemi, wyłącza wszelką konkurencję.—Zamówienia wykonywane są prędko i tanio. 1076

## GŁÓWNY SKŁAD
## PŁÓCIEN Jarosławskich,

**Krakowskie-Przedmieście Nr 62**
w gmachu Dobroczynności,
poleca
## Bieliznę gotową,
oraz
Sztuczki płótna Jarosławskiego na murawie blichowanego, po 33 łokcie, za rs. 7.
Kołdry wełniane puszyste, po rs. 2.50.
Kołdry watowane po rs. 4.
Kołdry atłasowe po rs. 13.
12 Chustek do nosa za kop. 90.
12 Ręczników kuchennych za rs. 2.10.
6 Ręczników adamaszkowych za rs. 1.90.
Prześcieradła bez szwu $3^1/_2 \times 2^1/_2$ po kop. 90.
Sienniki gotowe $3^1/_2$ ł. długości po rs. 1.25.
Płótno krajowe (webka), sztuka $31^1/_2$ łokcia, za rs. 4.50.
Sztuczka Madapolamu $31^1/_2$ łok. za rs. 4.50.
Sukno do prasowania, oraz do wycierania podłóg, $2^1/_2$ łok. szerok., łokieć po kop. 85.
Chustki wełniane ciepłe po rs. 2.50.
**Sukno ciechanowieckie dla uczniów.** 1101

## „AGRIKOLA."
## SPRZEDAŻ OWSA
po cenach przystępnych, 1106
Długa № 20, wprost Soboru.

## Znowu po Exsiccatorze poprawialiśmy roboty,

a mianowicie:
**w domu W. Mayeta Adwokata, Nowy-Świat 28 i w Szkole Technicznej Kolei Wiedeńskiej, ulica Chmielna.** — Zaznaczamy, że w obu wyżej wymienionych miejscowościach, **ROBOTY BYŁY WYKONANE PRZEZ SAMEGO WYNALAZCĘ.**

NB. W roku zeszłym przerabialiśmy po tym **„jedynym pewnym w XIX wieku wynalazku,"** w Smardzewie u W-go Morawskiego, w Wawrze u W-go Dąbkowskiego, w Nowej-Aleks. (Puławach) u JW. Arcimowicza, w budynkach Warszawskich Tramwajów i w wielu innych.

Firma „GUDRONIT,"
**Budowniczy A. Ciszewski i S-ka,**
Warszawa, **Wierzbowa 6.** 1559R

1611R

# TELEGRAM!

## W-ny WILHELM STEINER,

**Fabrykant Gorsetów w Warszawie,**

Świętokrzyzka № 34.

JURY PARYZKIEJ WYSTAWY POWSZECHNEJ,

przyznało W-mu Panu

**WIELKI MEDAL SREBRNY**

za doskonały fason i dokładną robotę.

***Edward Kempner,*** Zastępca Pański, na Wystawie Powszechnej w Paryżu.

**Flaki Garnuszkowe**

znane ze swej dobroci, poleca **w Czwartki i Niedziele**

**Handel J. PURWINA,**

**Miodowa № 18.** 1616R

**Główny skład**

**Trumien Metalowych**

**Wieńce, Gerlandy** oraz **Kwiatki** pojedyńcze, metalowe i porcelanowe. **Fabryka Lamp, Latarń i wyrobów Metalowych F. TRELLE,** Nowy-Świat № 70. 1410r

COPAHON

APTEKARZ

**K. LEROWSKI**

133 Marszałkowska 133

Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia

**COPAHON**

niezawodny przeciw

**Rzerzączce**

Cena Rs. 1.

COPAHON

**!!! Bardzo tanio !!!**

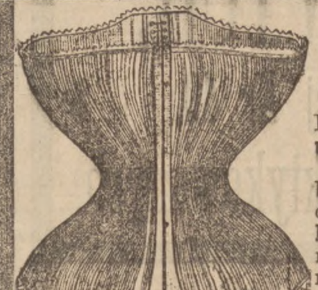
Wyucza Szkoła Kroju Sukien, Okryć damskich, oraz Strojów

**Aleksandry Pniewskiej,**

**Włodzimierska № 14.**

Otrzymawszy na bieżący i przyszły sezon najświeższe mody paryzkie, zastosowywam takowe w świeżo rozpoczętym kursie nauki. Wykładany system kroju jest czysto paryzki, łatwy w pojmowaniu, posiłkując się li tylko centimetrem. Również przyjmuje się do nauki strojów, do czego jest specjalnie wykładająca nauczycielka po kilkunastoletniej praktyce w pierwszorzędnych magazynach.—Tamże przyjmuje się wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące.—Dla Pań z prowincji tanie i wygodne pomieszczenie.

1121 **A. PNIEWSKA.**



**A la Sirène.**

**Nowo-otworzona FABRYKA GORSETÓW, Niecała № 2.**

Zawiadamiam Szan. Publiczność, iż otworzyłam Fabrykę Gorsetów pod firmą **„A la Sirène,"** przy **ulicy Niecałej № 2.**

Długoletnie moje doświadczenie, oraz dłuższy pobyt w Paryżu, w ciągu którego miałam sposobność zwiedzić **Wystawę Paryzką,**—nauczyć się **kroju paryzkiego** i zakupić najlepsze materjały i dodatki, dają mi możność uczynienia zadość wymaganiom Szanownych moich klijentek w każdym kierunku.

Wielki wybór wszelkich gatunków, oraz kopij najbardziej renomowanych Wystawców Paryzkich w branży gorseciarskiej, a mianowicie: **A la Sirène de Farey et Oppenheim, Bar le Duc, M-me Jouatte, M-me Narcisse Dacier, M-me Melanie de Gruyter.**

Najusilniejszem staraniem mojem będzie rzetelną i punktualną obsługą zadowolnić Szan. Damy. 1623R

**Firma „A la Sirène," ulica Niecała Nr 2.**

W Magazynie jest osobny gabinet do przymierzania i pasowania gorsetów.

**PIORUNOCHRONY**

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

**Dzwonki** elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

**Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,**

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 784r

**Warszawa, ulica Próżna Nr 10.**

**!!! Bardzo tanio i starannie !!!**

**Pracownia Sukień i Okryć Damskich,** wykończa wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące.—**Marszałkowska Nr 60, mieszk. 2,**

przystanek tramwajowy przed domem. 1157



**Istniejąca od roku 1856**

**Parowa Fabryka Musztardy**

**A. SCHWEITZER,**



**Królewska 23 (19),** znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 1545R



1443R

**Najlepsze Nici do szycia**

**Newskiej Nicianej Manufaktury**

w St.-PETERSBURGU,

**GŁÓWNY SKŁAD: w Warszawie**

**ulica Gęsia Nr 16—18,**

**u EDWARDA HEIMAN.**

**Zawiadomienie.**

Mam zaszczyt podać do wiadomości, że

**Russkie Towarzystwo Ubezpieczeń**

**„POMOC"**

czyniąc zadość ogólnie odczuwanej potrzebie, wprowadziło w zakres swojej działalności nową gałęź

**ubezpieczeń szyb i luster**

za możliwie umiarkowanemi opłatami.

**W-ny A. Bandtke w Warszawie**

**(ulica Mazowiecka Nr 11),**

mianowany został

**Ajentem głównym**

dla tej nowej gałęzi z prawem ustanawiania od siebie ajentów i akwizytorów.

Reprezentant Jeneralny

***D. Rosenblum.***

1606r **Marszałkowska Nr 149.**

**PROFESOR**

**francuzkiego języka,**

mający jeszcze kilka godzin wolnych, **życzy udzielać lekcji** w zakładzie naukowym lub u siebie w domu.—Świętokrzyzka № 16, mieszkania 20. 1601R



**OCIER**

kary, rasy **arabskiej,** jest do **sprzedania bardzo tanio.** — Bliższa wiadomość, Marszałkowska № 88, stróż wskaże. 1156

**WIEŚ!**

**Poszukuje się wioski** w blizkości kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, **w gruntach piasczystych, z jeziorem lub stawem dużym, z budowlami lub bez. Rozległość od 6 do 25 włók.**—Oferty proszę składać pod adresem: **Józef Rosenblat w Łodzi,** ul. Piotrkowska. 1621r

Na Pensji Żeńskiej

**S. TOŁWIŃSKIEJ,**

**Chmielna 48** (róg Zielnej),

przyjmują się uczennice na bardzo przystępnych warunkach. 1134

**Złoty Medal 1885 r.**

**KASSY** ogniotrwałe **Roberta Bohtego**

**Nowy-Świat № 34.**

**SPECJALNA FABRYKA**

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— **Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie.** 926R

**MASZYNISTKA**

**i PANNY uzdolnione**

do okryć, potrzebne zaraz.

**Bogusław Herse.**

1609R

Do Składu Głównego wyrobów Towarz. Przem.
BRACI KRESTOWNIKÓW w Moskwie,
nadeszły
Świece stearynowe: **KOŚCIELNE**
różnej wielkości, oraz **pokojowe. powozowe. latarniowe** i t. p. i takowe sprzedaje **hurtownie po cenach fabrycznych** Generalny reprezentant na Królestwo Polskie
**LEOPOLD MEYER w Warszawie,**
**26, ZIELNA 26.** 1529R

---

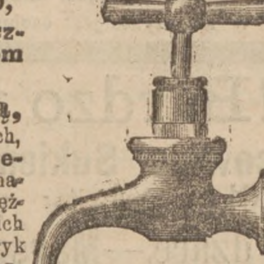
Z powodu Likwidacji Interesu na rzecz nieletniej po ś. p. W. Muszewskim, urządzoną została:
**ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ**
OBIĆ PAPIEROWYCH,
w Magazynie przy ulicy Długiej Nr 40,
o 50% niżej od cen dotychczas praktykowanych.
892r

---

**H. SOMYA**



w Warszawie, ulica Złota Nr 16,
**Skład wszelkich artykułów Technicznych.** — Poleca się szczególnie **panom urządzającym**
**wodociągi i kanalizacją,**
z wielkim wyborem **rur** żelaznych lanych, kutych, ołowianych i sztejngutowych, **klozetów, pissoirów i misek** żelaznych emaljowanych i fajansowych, **kranów** mosiężnych, **wentyli**, **rezorwoarów** wszelkich systemów, **cementu** z najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych, **ołowiu, smarów i olejów** do maszyn i w ogóle wszelkich **artykułów technicznych** w fabrykach, zakładach przemysłowych i przy budowie wodociągów i kanalizacji zastosowanie mających.



1308 R

---

Główny Skład Kawioru
**MIKOŁAJA ŻYŻYNA,**
Senatorska 496—1
Z dniem 1-m Września r. b., po otrzymaniu pierwszego transportu świeżego
**Kawioru Astrachańskiego,**
Skład przy ulicy Senatorskiej został otwarty. 1152

---

Z dniem 1 Września r. b. otwarty został
**Zakład Mleczny**
**Karola Hemneberga,**
**№ 21, ulica Królewska 21,**
w którym odbywać się będzie detaliczna sprzedaż na porcje i szklanki, Mleka niezbieranego, zsiadłego, Śmietanki i Kawy, jak również na miarę i w naczyniach porcelanowych.
Wszelkie mleczywo w doborowym gatunku.
Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności. 1113

---

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,
**Plac Warecki № 2.—Filja I Leszno róg Przejazd № 2.**
Od pożyczek **na zastaw** kosztowności pobiera procent wraz z kosztami administracji **miesięcznie**
do rs. 100 po jeden i trzy czwarte od sta;
od rs. 101 do rs. 117 po rs. 1 kop. 75 bez zmiany;
od rs. 118 do rs. 500 po półtora od sta;
od rs. 501 do rs. 600 po rs. 7 kop. 50 bez zmiany;
od rs. 601 do rs. 1,000 po jeden i jedna czwarta od sta;
od rs. 1,001 do rs. 1,080 po rs. 12 kop. 50 bez zmiany;
od wyższych sum nad rs. 1,080 po jeden i jedna szósta od sta, czyli **14% rocznie.**
Od 20 Sierpnia r. b. biuro Filji przeniesione do innego lokalu wprost bramy w tymże domu. 1021

---



Największe w kraju składy
Fortepianów, Pianin i Organów



**HERMAN i GROSSMAN.**
**CENTRALNY SKŁAD w WARSZAWIE,** 16 Mazowiecka, dom własny,
**w PETERSBURGU,** 33, Wielka Morska 33.
**Sprzedaż na raty.**
**Wynajem** wyborowych instrumentów od najprzystępniejszych cen. 1586r

---



Fabryka Gorsetów
„NELLY,"
**61. Nowy-Świat 61.** 1605R
Mam honor zawiadomić JW. Panie, iż powróciwszy **z zagranicy**, przywiozłam **najświeższe** fasony **Paryzkie**, nadające każdej figurze **ładne i eleganckie kształty.** Zakupiwszy znaczny transport najlepszych **francuzkich materjałów i dodatków**, jestem w możności zadowolnić **najwybredniejsze** wymagania i to po **b. przystępnych** cenach. Z szacunkiem **„NELLY."**
**UWAGA!!!** Z dniem 1 Października firma powyższa mieścić się będzie pod Nr. 45 na tejże ulicy, na co zwracam uwagę JW. Pań.

---

WAŻNA WIADOMOŚĆ.
**3 Sklepy** z oknami wystawowemi, nowourządzonemi, w domu przy rogu ulic: Nowy-Świat i Chmielnej, **do wynajęcia** od 1-go Października r. b. Wiadomość tamże, w Kantorze Wekslu p. Rubinrotha. 1571R

---

**Hotel Victoria**
w Białymstoku, gub. Grodz., jest z powodu słabości właściciela, do wydzierżawienia zaraz lub od 1-go Października r. b. wraz z **Restauracją**. Środek miasta, najlepsze położenie, interes bardzo korzystny. Wiadomość na miejscu. 1111

---

**Wiedeń—„Hôtel Metropole"—Wiedeń.**
**Wien, Ringstrasse Franz-Josefs-Quai, Wien.** 920r
**Wielki pierwszorzędny Hotel.**
300 pokojów i salonów (od 1 złr. wzwyż), Winda osobowa, Czytelnia wszelkich dzienników a także „Kurjera Warszawskiego." Wspaniały dziedziniec oszklony. Kąpiele Dunajowe i biuro telegrafów w hotelu. Stacja tramwajów przed hotelem; omnibus hotelowy na dworcach kolejowych.—Przy dłuższym pobycie w Hotelu, **zniżone ceny.**—Dyrektor, **L. Speiser.**

---

TANI LOMBARD
**KAUCJONOWANY,**
od Stu rubli do Tysiąca, pobiera ze wszystkiemi rozchodami procent jeden miesięcznie.—Ulica Widok Nr 17. 1600r

---

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH
**J. FRANASZEK,**
przysposobiła znaczny wybór Obić na nadchodzący sezon w cenie 10, 12, 15, 18, 20, 25 i 30 kop., odznaczających się pomimo taniości, dobrem i gustownem wykończeniem. 648r
Skład fabryczny, 15 Krakowskie-Przedmieście 15.

---

## Nauka i wychowanie.

**Adres** biura nauczycielskiego Sikorskiej, Niecała 12. Nauczycielka muzyki życzy lekcyj, za przystępną cenę. 2447r

**Angielka** życzy sobie dawać lekcje języka angielskiego w swojem mieszkaniu. Widok 15, mieszkania 1. 18546

**Adres** biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 19789

**Adres** biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

**Były** student petersburskiego, a obecnie warszawskiego uniwersytetu, udziela lekcyj lub korepetycyj za obiady, lub wynagrodzenie pieniężne. Nowy-Świat 55, m. 5. 2417r

**Buchalterji** wyucza gruntownie upoważniony przez władzę specjalista Gustaw Chwat, Miodowa 12. 19584

**Francuzka** udziela lekcyj muzyki i francuzkiego. Hoża 16, m. 2. 19075

**Francuzka** wykształcona poszukuje lekcyj u siebie. Nowogrodzka 5, m. 10. 1876

**Korepetytor,** student uniwersytetu poszukuje lekcyj, korepetycyj. Smolna (Wysoka) 22—7. 19294

**Języka** niemieckiego udzielam i konwersacji, Nowogrodzka 24, mieszkania 21. 19464

**Lekcje** muzyki 30 kop. godzina. Patent z konserwatorjum. Piękna 36, mieszkania 20. Od 10—2. 2403r

**Lekcje** muzyki i teorji udziela nauczycielka z patentem Konserwatorjum. Ordynacka № 12, mieszk. 20. 19492

**Niemieckiego** z konwersacją udziela, nauczyciel. Cena przystępna. Ul. Zielna 4—18. 19392

**Niemka** nauczycielka życzy sobie udzielać lekcyj lub konwersacyj. Wiadomość: Zielna № 17, m. 5, pomiędzy 6-tą a 8-mą. 19494

**Nauczycielka** młoda, z wyższym patentem i kursem metody poglądowej, obznajmiona z gospodarstwem, poszukuje miejsca lub lekcyj. Ciepła № 19, mieszk. № 7. 19402

**Nauczycielka** bez muzyki poszukuje posady. Wspólna № 23, m. 2, od 3 do 7-ej. 19583

**Niemka** z patentem, znająca swój język gruntownie, także russki, udziela niemieckiego; może być za pokój. Oferty w kant. Kur. Warsz. pod wyrazem „Lekcje." 19587

**Nauczyciel** z kilkonastoletniem doświadczeniem, przygotowuje dzieci i młodzież do zakładów naukowych. Złota 44, m. 7. 2350r

**Nauczycielka** gimnazistka, z dyplomem z matematyki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, przysposabia do gimnazjum. Podwale 14, mieszkania 5. 19801

**Nauczycielka** z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bednarska № 23, m. 18. 19825

**Nauczycielka** śpiewu, uczennica Ciafejego i muzyki, z patentem, poszukuje lekcyj. Włodzimierska № 2, m. 6. 19817

**Nauczycielka** muzyki, która ukończyła cały kurs nauk instytutu muzycznego, w klasie profesora Strobla, ma jeszcze parę godzin wolnych. Sosnowa, róg Chmielnej № 1, mieszkania 11. 19759

**Nauczycielka** z patentem wyższym, z konwersacją francuzką, russką i muzyką poszukuje lekcyj. Bednarska № 24, mieszkania № 27. 19765

**Nauczycielka** na wyjazd potrzebna, znajomość praktyczna języków: francuzkiego, niemieckiego, russkiego, dobre początki muzyki, 300 rs. Śliska 6, lokalu 9, front, 2-e piętro, od 3 do 5-ej. 19743

**Osoba** ze świadectwem z konserwatorjum, udziela lekcyj na fortepianie. Długa 18, mieszk. 17, od 12 do 2-ej i od 6 do 7-ej. 2452r

**Potrzebny** nauczyciel na wieś, do dwóch chłopców, gotujących się do gimnazjum. Wiadomość u b. naucz. gimn. A. Szumowskiego, od 5-ej do 8-ej wieczorem. Jerozolimska 63. 19745

**Potrzebna** jest nauczycielka na demi-place, z wykładem gimnazjalnym i z dobrą konwersacją francuzką. Wilcza 37, m. 7. 19803

**Pianistka** z celującym dyplomem konserwatorjum, udziela lekcyj muzyki. Ordynacka № 8, m. 12.— Celina Puczkowska. 19796

**Potrzebna** wykształcona francuzka na demi-place, od godz. 4-ej po południu, za stół i mieszkanie. Karmelicka № 25, m. № 3. 19552

**Potrzebny** nauczyciel na wieś. Senatorska № 19, mieszkania 17. 19667

**Potrzebny** nauczyciel na prowincję, dla przygotowania dzieci do gimnazjum. Wiadomość: Podwale 26, u Wacława Smoleńskiego do 9-ej. 19389

**Student** russki, życzy dawać lekcje prywatnie. Obożna № 10, m. 7. 19405

**Specjalnie** francuzkiego języka, z wykładem russkim, w zakresie szkół realnych i w wyższym, udziela osoba z wyższem wykształceniem z Petersburga. Wykład jasny, postępy szybkie i pewne. Ul. Chłodna d. № 8, m. 6. Antonina Niewiarowska. 18950

**Student** uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Mazowiecka 20, m. 4. 2443r

**Student**, sumienny korepetytor, za bardzo umiarkowane wynagrodzenie udziela lekcyj. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod literą D. 19697

**Student** uniwersytetu poszukuje kondycyj zaraz, na wieś, na rok cały. Nowogrodzka № 25, m. 13.—A. M. 19705

**Student**, gruntownie posiadający matematykę i języki, udziela lekcyj. Śliska 11, stróż wskaże. 19304

**Za udzielanie** lekcyj nauk i muzyki 7-letniemu chłopczykowi, odnajmuje się pokój umeblowany. Chmielna 60, m. 3. Tamże potrzebna służąca niemka, mówiąca trochę po polsku. 19843

## Posady i prace.

**Aptekarz** potrzebuje początkującego ucznia wyznania mojżeszowego z dopłatą za stół. Adres: Zabłudowo przez Białystok, aptekarzowi Lewiasowi. 19388

**Angielka** (gruntownie francuzki, niemiecki), autorka „Rosey's Method," 3 Miodowa, oficyna 25. 18834

**Buchalter-korespondent**, samodzielny i energiczny, korespondujący biegle po polsku i russku, szuka posady lub zajęci na godziny. Świadectwa najchlubniejsze. Oferty Kurjer sub. T. W. 27. 19450

**Bez wynagrodzenia.** Panienka młoda, z dobrego domu, wykształcona, posiadająca język francuski, niemiecki i muzykę, życzy przyjąć miejsce do dwojga dzieci w domu obywatelskim na wsi. Łaskawe oferty: Żurawia 21, m. 5. 19830

**Bona** polka freblówka, porządna, systematyczna, pracowita, do dwojga dzieci na wieś jest żądaną od 1-go października. Bez rekomendacji osób pewnych przyjętą nie będzie. Wiadomość do 12 ej w południe przy ulicy Podwal 27, mieszk. 13. 19783

**Chmielna** 112, m. 20. Osoba z konserwatorjum berlińskiego, posiadająca własny fortepian, poszukuje zajęcia. 19168

**Do kwiatów** potrzeba panien podręcznych i uczennic, wynagrodzenie dobre. Aleja Jerozolimska № 63, stróż wskaże. 19798

**Dobra** francuzka poszukuje zajęcia, mając kilka godzin wolnych. Chmielna 10, mieszkania 4. 19794

**Do pracowni** Adeli potrzebne staniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Przyjmują się uczennice. Nowogrodzka 17, m. 8. 2439r

**Grawerzy** i drzeworytnicy zdolni, potrzebni do fabryki stempli kauczukowych i metalowych Z. Suchowieckiego, Wierzbowa 6. 19669

**Krojczyni** i modystki potrzebuje magazyn mód Andżaparydze na Kaukazie. Wiadomość: Hotel Niemiecki pokoju 77, od 7-ej do 10-ej zrana i od 7—10-ej wieczorem. 19724

**Maszynistki** uzdolnione w bieliźnie męzkiej i panny do dziurek potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Chmielna 35, mieszkania 10. 19819

**Maszynistki** i podręczne do bielizny potrzebne zaraz. Zgoda № 6, m. 2. 19791

**Młodzieniec** poważny, energiczny, pragnie wyjechać na praktykę gospodarską. Adresy nadsyłać „Antoniemu", kantor Kurjera Warszawskiego. 19798

**Nadogrodnik**, który pozostawał w obowiązkach u J. W. księcia Ogińskiego, barczo praktyczny, poszukuje miejsca zaraz. Adres: J. Stoiński, Wilno. hotel Poznański. 19574

**Na wyjazd** do Rossji potrzebna panna do kapeluszy damskich. Wiadomość: hotel Hamburski № 48, od g. 8 do 9 rano. 19650

**Osoba** młoda, wykształcona, znająca metodę Froebla, poszukuje miejsca. Oferty składać w Kurjerze Warsz. sub „H." 19577

**Osoba** posiadająca język francuski, russki, średnio wykształcona, zajmie się dziećmi, domem, życiem. Śliska 9, m. 23. 19741

**Osoba** w średnim wieku, uzdolniona do krawieczyzny i do bielizny, poszukuje miejsca do zarządu domu lub do dzieci. Nowowiejska № 3, w maglu. 19738

**Osoba** posiadająca muzykę i francuski poszukuje miejsca jako towarzyszka lub do dzieci. Może przyjąć demi-place. Szkolna (Zielony Plac) 13, m. 9. 19737

**Osoba** znająca krawieczyznę życzy sobie chodzić po domach prywatnych, Żurawia 23, m. 29. 2437r

**Osoba** nie wymagająca dużej pensji, mająca świadectwa, potrzebuje miejsca do małego gospodarstwa: może się zająć kuchnią. Kiosk, Żurawia. 2438r

**Osoba** mogąca dostawać stale roboty białe i kolorowe, zechce się porozumieć o prowadzenie wspólnej pracy, gdzie może mieć i mieszkanie. Wiadomość: kiosk, Krucza. 2440r

**Osoba** posiadająca kaucję, poszukuje filji składu węgli. Wiadomość: kiosk, Plac Zielony. 2436r

**Panny** zdatne do salop i okryć. Wiadomość: Tłomackie № 10, u Ciszewskiej. 19195

**Potrzebna** jest osoba posiadająca język francuski na wyjazd na całą zimę za granicę, do całkowitego zajęcia się dzieckiem półtorarocznem, które chodzi i mówi; wynagrodzenie podług umowy. Wiadomość: Miodowa № 1, mieszkania 1. 19371

**Potrzebne** kompletnie uzdolnione staniczarki i małe uczennice. Żurawia 5, m. 6, drugie piętro. 19440

**Potrzebna** maszynistka i dziurkarka do bielizny męskiej. Świętojańska № 15, mieszkania 9. 19590

**Potrzebne** są panny zdolne i podręczne. Świętokrzyska 27. 19780

**Potrzebna** zdolna panna, do sklepu galanteryjnego. Ulica Bielańska № 3, od godziny 11-tej. 19792

**Potrzebne** staniczarki; tamże może znaleść pomieszczenie francuzka lub niemka. Nowogrodzka № 29, m. 28. 19775

**Praktykowałem** w warsztatach mechanicznych lat 5, w biurze rządowem 3, przy budowach dróg żelaznych 7, znam buchalterję, proszę o jakiekolwiek zajęcie. Kaucji dam 100 rs. Nowy-Świat № 26, m. 3. 19379

**Potrzebny** uczeń do składu wędlin, Świętojańska № 2—2. Pierwszeństwo mają z prowincji. 19795

**Potrzebna** jest panna umiejąca krawieczyznę i krój na wyjazd zaraz. Zgłaszać się do sklepu rękawiczek, w gmachu teatru pod filarami. 19840

**Potrzebna** jest panna do bielizny zaraz. Ul. Ogrodowa № 52, m. 30. 19820

**Poszukuję** miejsca w domu prywatnym do krawieczyzny. Żurawia № 29, m. 23. 19812

**Potrzebna** maszynistka i podręczne do krawieczyzny. Chmielna 9, m. 12. 19802

**Potrzebny** pomocnik jeometry. Świadectwa wymagane. Inżenier Laskowski. Ul. Dobra № 55. 19797

**Panny** potrzebne do okryć damskich, do pracowni, Bielańska № 16, mieszk. 9. 19766

**Panna** zdolna do strojów potrzebna jest za dobrem wynagrodzeniem na wyjazd. Wiadomość: Długa 53, magazyn mód Sary. 19760

**Potrzebne** są panny zupełnie uzdolnione do staników, spódnic, rękawów, zdolna upinaczka i do nauki zaraz. Zielna 39. 19736

**Potrzebny** uczeń do cukierni, róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej 116. 19735

**Potrzebni** szewcy na robotę szytą i szpilkową. Ul. Przejazd № 11. 19838

**Potrzebna** zaraz panna do upięć kompletnie uzdolniona oraz do staników. Marszałkowska 144, róg Rysiej. 19826

**Panny** zdolne, jakoteż i uzennice, potrzebne do pracowni bielizny. Marjensztadt 7, mieszk. 9A. 2430r

**Panny** kompletnie uzdolnione do ubierania kapeluszy, potrzebne zaraz do magazynu mód „Bella." Przejazd № 11, za dobrem wynagrodzeniem. 19714

**Potrzebną** jest zaraz na wieś bona francuzka do jednej dziewczynki. Wynagrodzenie od rs. 100 do 150. Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. F. S. 19630

**Poszukuje** się osoby młodej, przyjemnej powierzchowności, do towarzystwa i zarządu domem w mieście. Wiadomość: hotel Saski № 103, od 5—7. 19629

**Potrzebna** zaraz bona młoda, francuzka, freblówka, z szyciem. Nowogrodzka 22, m. 4, 10—12. 19628

**Potrzebne** panny do staników. Twarda 23, m. 12. 19608

**Potrzebne** maszynistki do bielizny i dziurkarki. Ulica Twarda № 7, m. 23. 19601

**Potrzebne** są panny uzdolnione do staników. H. Mukłanowicz, ulica Nowy-Świat № 62. 19599

**Potrzebne** są dwie starsze panny, kompletnie uzdolnione do strojów i do krawieczyzny, na wyjazd. Warecka № 9. Wiadomość u stróża od 9 do 12-ej w południe. 19569

**Rysownik** techniczny, poszukuje zajęcia. Zielna 45, m. 9. 19832

**Szwajcar** hotelowy z chlubnemi świadectwami poszukuje posady. Łaskawe oferty: hotel Francuski, Warszawa, u portjera. 18570

**Uczeń** w wieku lat 14—16, potrzebny jest do cukierni, Nowolipki № 7. 19821

**Uczeń** i praktykant, potrzebny do zakładu mechanicznego Taycherta. Ulica Elektoralna 6. 2449

**Uczeń** potrzebny jest do cukierni. Elektoralna 28. 19662

**Zupełnie** uzdolniona staniczarka, potrzebną jest zaraz. Panienki do nauki potrzebne. Marszałkowska № 60, mieszk. 2. 19804

**300 rubli** i więcej ofiaruję temu, kto mi wyrobi posadę w zakresie biurowym, lub też magazyniera, ekspedytora, rządcy większego domu i t. p.—Dyskrecja zapewnia się.—Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. T. 14. 2444r

**400 rs.** i więcej za wyrobienie stosownej posady ofiaruję młody człowiek, żonaty, wykształcony i zdolny. Dyskrecja zapewniona. Oferty: poste-restante U. Y. № 10. 19433

## Kupno i sprzedaż.

**Arabski** proszek, nieoceniony w skutkach i jedyny środek na wytępienie robactwa domowego. Krakowskie-Przedmieście № 35, obok hotelu Saskiego, w sklepie wynalazków P. K. Ejzenberga. 19205

**Bryczka** wolantowa wraz z uprzężą angielską, używana, do sprzedania. Wiadomość: Przejazd № 9, m. 3. 19600

**Biuro** dębowe na szafkach 36 rs., z poręczeniem stolarza, Żurawia № 1. 19806

**Do sprzedania** szafa do akt za rs. 12 i dwa stoliki do kart po rs. 4. Wiadomość: ulica Długa № 20, mieszk. 4, od 10 do 1-ej i od 5-ej do 6-ej po południu. 19684

**Do składu** serów „Bracia Thürsz" nadszedł świeży transport sielaw augustowskich prawdziwych. 19262

**Dwa** szeslongi po rs. 20 sprzedaję. Orla 12, mieszk. 13. 19666

**Do sprzedania** 200 sążni drzewa dobrej miary przy szosie lubelskiej, od Warszawy mil 4. Wiadomość: Lipowa № 5, m. 6. 19730

**Duże** orzechowe biuro z dziewięcioma szufladami za pół ceny. Nowogrodzka 17, m. 19; tamże kolekcja starożytnych monet greckich i rzymskich. 2442r

**Do głównego** składu dywanów Giełżyńskiego Piotra każdodziennie przybywa dużo nowości z Paryża i fabryk krajowych. Dawniejsze desenie sprzedaję po zniżonej cenie, pp. handlującym rabat. Marszałkowska № 137. 2192r

**Do sprzedania** fortepian 7 oktaw bardzo dobry. Żelazna № 87, mieszkania 20, godz. 11 do 3-ej. 19104

**Fortepian** krótki 7 oktaw rs. 275, do sprzedania. Bednarska 29, stróż wskaże. 19541

**Fortepian** o 7-iu oktawach za rs. 180 do sprzedania. Zastać można od godz. 4—6-ej. Erywańska № 2, m. 38. 19449

**Faeton**, kareta podwójna, używane. Świętokrzyska № 29, wprost Jasnej. 19518

**Faeton** używany. Ulica Złota № 22, stróż wskaże. 19519

**Fortepian** pierwszorzędnej fabryki nowy, tanio do sprzedania. Wiejska 7. 19747

**Fortepian** mało używany do sprzedania. Marszałkowska 136, stróż wskaże. 19738

**Fortepian** Bucholca dobry sprzedam bardzo tanio. Chmielna 68, mieszk. 33. 19800

**Fortepian** półsiodmej oktawy, krótki, rs. 120. Nowy-Świat 47. Strojenia, reparacje przyjmuje Cerulli. 19777

**Grzyby** prawdziwe są do sprzedania, 25 pudów, w sklepie spożywczym Wronia, róg Prostej № 24, za bardzo przystępną cenę. 19772

**Garnitur** mebli massyw, krytych, do sprzedania za przystępną cenę. Nalewki 41, mieszkania 9. 19762

**Garnitur**, garniturek fantazyjny, biurko, otomana, komoda, kredens, krzesła. Świętokrzyska 39. 19472

**Kuchnia** angielska w dobrym stanie, zdatna dla restauracji lub innych podobnych zakładów, do sprzedania. Bagatela, ogród zoologiczny. 19758

**Ktoby** miał do sprzedania balansier jednoramienny silny, w dobrym stanie, i płatę dużą do szpanowania blachy, proszę złożyć ofertę wraz z ceną i adresem w kantorze Kurjera Warsz. pod „Balansier". 19751

**Kasy** ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

**Kasy** ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

**Lando** świeże, zdatne na remizę, do sprzedania albo zamiany na faeton używany. Ulica Chmielna 29, mieszk. 3. 2450r

**Litografja** do odstąpienia, dwie prasy, kamienie, sztychy stare, akwarelle. Nowy-Świat 9, m. 8. 19781

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 19029

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 19428

**Maszyna** do szycia Hovego, w dobrym stanie, oraz szlaban przedpokojowy z wieszadłami, za niską cenę są do sprzedania. Leszno № 1. Wiadomość u rządcy domu. 19089

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, toalety, szafy, komody, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 19726

**Meble** za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 41, róg Próżnej, mieszkania 12. 19673

**Meble** gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1983r

**Meble** za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, szeslong. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 18873

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 19560

**Maszyna** Singera do sprzedania. Chmielna 29, mieszk. 1. 19623

**Meble** używane rozmaite tanio, poleca Zakład wyłącznie używanych przedmiotów Makow, Solna 9. 19811

**Mebli** rozmaitych zupełna wyprzedaż w zwinąć się mającym magazynie. Ceny niżej kosztu. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyskiej. 19807

**Mundurek** do sprzedania do szkoły realnej. Mostowa 16, m. 4. 19786

**Mundur** używany ucznia gimnazjum realnego na lat 15, do sprzedania za rs. 6. Jerozolimska 41, mieszk. 1. 19844

**Papużki** dwie do sprzedania. Nowolipie 17, z bramy na 2-em piętrze, do 12-ej w południe. 19509

**Potrzebna** jest karjolka jednokonna na resorach, do powożenia samemu, oraz „duc" dwukonny bez kozła lub z kozłem przypinanym. Oferty składać pod „Duc" w Kurjerze. 19602

**Resztę** mebli po zwiniętym magazynie Jana Tarnowskiego sprzedaje się przy ulicy Solnej № 12, u właściciela domu. 19773

**Różne** fortepiany i pianina używane do sprzedania od 150 do 370 rs. Przyjmuje się także wszelkie reparacje. Goetze, Elektoralna 8, mieszk. 3. 19460

**Reiscejgi** tanie na wyprzedaży w magazynie optycznym H. Völlnagel, Nowy-Świat № 60. 2400r

**Siana** wyborowego 3,000 centnarów, powiślańskiego, z łąk obsiewanych, razem lub częściowo do sprzedania. Żurawia № 19, stróż próbkę okaże. 19764

**Szczenięki** ponter i ceter bardzo ładne. Elektoralna 8, stróż wskaże. 19815

**Sprzedam** zaraz całe urządzenie sklepu mącznego i legumin. Chłodna 5, m. 4. 19782

**Sofa** i szeslong do sprzedania tanio. Pańska 36, mieszk. 31. 19769

**Tylko** po 3 ruble elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15. lewa oficyna, 1-sze piętro. 896r

**Tokarnia** do sprzedania nożna. Wiadomość: Ogrodowa № 32, mieszk. № 16. 19591

**Tanio** sprzedaję wolancik mało używany leciutki, na jednego konia i bryczka na resorach w guście wolanta na jednego i na parę koni. Obejrzeć można na miejscu, ulica Ordynacka, Okólnik № 8, Górski. 19365

**Welocyped** angielski, 50 cali wysokości, mało używany, bardzo ładny, do sprzedania. Nowowielka № 13, m. 8. 19753

**Z powodu** zmiany lokalu jest do sprzedania za niską cenę garnitur mebli rzeźbionych najnowszego fasonu z dywanem i lustrami. Wiadomość: Hoża 45, stróż wskaże. 19404

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania meble salonowe, buduarowe, łóżka, szafa lustrzana, umywalnia oraz pojedyńcze sztuki meblowe. Wiadomość w składzie win H. Simon, Marszałkowska 147. 19271

**Z powodu** nagłego wyjazdu zaraz do sprzedania razem lub częściowo całkowite urządzenie 5-iu pokojów. Senatorska 27, m. 28 u S. Eirobilda, od 11 do 5-ej. 19661

**Z powodu** powiększenia drukarni mam do odstąpienia ręczną drukarską maszynę „Boston", rozmiaru $^{21}/_{31}$ ctm., po 2-miesięcznem tylko użyciu, która wybornie drukuje, za przystępną cenę. Wiadomość w Łodzi u L. Sachsa, skład papieru w Łodzi. 2420r

**Z powodu** wyjazdu jest do sprzedania fortepian za rs. 50. Wiadomość: Nowy-Świat № 62, w składzie materjałów fotograficznych A. Karolego. 19749

## Interesa handl. i majątk.

**Bardzo** korzystny przemysłowo-fabryczny zakład, z liczną klijentelą, zapewnionym bytem, jest do sprzedania zaraz tanio. Warszawa, Bednarska 22, mieszk. 7. 19750

**Cukierniczy** zakład do sprzedania. Wiadomość: ulica Marszałkowska 86, w składzie węgli. 19837

**Do sprzedania** sklep spożywczy. Ul. Nowosenatorska № 7. 19657

**Do sprzedania** sklep wiktuałów. Browarna № 24. 19816

**Do sprzedania** umeblowane pokoje na korzystnych warunkach. Ul. Marszałkowska № 104, wiadomość na miejscu. 18608

**Do sprzedania** sklep spożywczo-dystrybucyjny. Krucza № 26. 19086

**Jedyny** hotel w Kutnie, zwany „Hotel Polski", wraz z obszernym zajazdem, do wydzierżawienia od 1-go lipca 1890 r. Wymaganą jest kaucja. Wiadomość: Królewska 1, mieszkania 9, między 4—5-tą, lub na miejscu u rządcy. 19617

**Jest** do odstąpienia skład wędlin, od kilku lat egzystujący. Wiadomość na miejscu Praga, ul. Targowa № 6. 19374

**Jest** do sprzedania folwarczek w pięknej okolicy, z lasem, 3½ wiorsty oddalony od stacji drogi żelaznej. przynoszący dochodu brutto rs. 10,000. Młyn amerykański parowodny. Cena rs. 30,000. Wiadomość w kancelarji notarjusza Walęckiego w sądzie okręgowym warszawskim, u p. Milewskiego. 19756

**Kolonja** (willa) 3 włók pod Warszawą gleby dobrej, dwa domy nowe w ogrodzie, letnie mieszkania przy przystanku kolei i lesie sosnowym, do sprzedania lub zamiany na mały domek w Warszawie. Wiadomość: Sosnowa 11, mieszk. 24, do 9 ej zrana. 2448r

**Kawiarnia** z piekarnią do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 85. 19836

**Magle** do sprzedania z powodu słabości w dobrym punkcie. Ul. Nowolipki № 5. 19740

**Magle** do sprzedania. Wiadomość: Chłodna № 12. 19776

**Mały** dom drewniany jest do sprzedania w Warszawie, w dobrym punkcie. Wiadomość w sklepie win Porankiewicza, przy ulicy Chłodnej № 32. 19752

**Mleczarnia** z 6 krowami, z całem urządzeniem, z wyrobionemi gospodami, 10 lat egzystująca w tej samej miejscowości, do sprzedania z przyczyny słabości, przy ulicy Koszykach № 45. 19748

**Magle** do sprzedania przy ulicy Nowolipki № 27. 19588

**Rubli** 20,000 razem lub częściowo do wypożyczenia na hypotekę domów. Chmielna 33, mieszk. 6, między 3 a 5-tą. 19755

**Są** do sprzedania dwie kolonje, składające się: jedna z 8¾, a druga z 4-ch mórg, z domem murowanym i ogrodem owocowym, znajdujące się we wsi Czyste, za pomnikiem. Bliższa wiadomość: róg Żelaznej i Krochmalnej № domu 69, m. 14. 19016

**Sklepik** wiktuałów z dystrybucją jest do sprzedania zaraz z powodu słabości. Marjensztadt № 25. 19621

**Suma** rs. 16,000 do 18,000 potrzebna jest na hypotekę na procent umiarkowany. Wiadomość w kancelarji notarjusza Olszowskiego. 19582

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Chmielna 14. 19160

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: ul. Ogrodowa № 4. 19742

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Nowolipki № 38. 19828

**Sklep** rzeźniczo-spożywczy do sprzedania za 150 rs. Ul. Podwal № 28. 19813

**Sklep** mydlarski, oraz dystrybucyjny i kolonjalny, do sprzedania. Leszno 69. 19805

**Sklep** spożywczy jest do sprzedania. Ulica Złota № 26. 19790

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Bracka № 11. 19787

**Sklep** tabaczny do sprzedania. Marszałkowska 144. 19779

**Sklep** spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ul. Wilcza № 32. 2441r

**Tartak** parowy potrzebny do kupna lub wynajęcia, w dobrym stanie, z kompletnem urządzeniem. Oferty z dokładnym opisem tartaku, ilości lat funkcjonowania lub warunki wynajęcia składać proszę w kantorze Kurjera pod adresem „Tartak" lit. S. M. 19744

**W bliskości** dworca kolei wiedeńskiej jest do sprzedania lub wydzierżawienia dom mieszkalny z lokalem fabrycznym, z kompletnem mechanicznem urządzeniem, na fabrykę wyrobów metalowych, za cenę nader przystępną. Reflektanci raczą złożyć swój adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami W. N. M. 19403

**W Wilnie** jest do sprzedania magazyn mód z pracownią sukien damskich, egzystujący lat 10. Wiadomość: Świętojerska № 19, L. Brulińska. 19731

**Wspólnik** z 4,000 rs. potrzebny do świetnie prosperującej fabryki. Dochód do 14,000 rs. Oferty przyjmuje Biuro Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod „Los". 2451r

**W Nowomińsku** przy ulicy Warszawskiej sprzedaje się dom pod № 1-ym, w dobrym stanie, z zabudowaniami i ogrodem warzywno-owocowym, za cenę rs. 2,700. Wiadomość u właściciela pod wspomnianym adresem. 19370

**Zacnych** ludzi prosi wdowa o pożyczenie paruset rubli. Oferty przyjmuje Kurjer pod 200. 19823

**Z powodu** zmiany interesu jest do sprzedania pralnia z wyrobioną klijentelą, dobrze procentująca. Chłodna № 25, m. 13, przechodni dom. 19814

## Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

**Chłodna 64.** Obszerny szynk, bawarja, znany 20 lat, do wynajęcia od Nowego-Roku. Sklep, pokój, piwnica, zaraz. Wodociągi, zlewy. Oferty właścicielowi domu. 2404r

**Do wynajęcia** pokój duży przy familji, dla nauczycielki. Wiadomość: Hoża 21, mieszkania 4. 19164

**Do wynajęcia** od 1 października 1889 r. 2 lokale frontowe: 3 pokoje z kuchnią, rs. 300 rocznie; 2 pokoje z kuchnią, rs. 210 rocznie. — Tamże jest kolonja do sprzedania, blizko Warszawy, dobrze procentująca. Wiadomość u rządcy, Bednarska № 17. 19771

**Do wynajęcia** od 1 października duża suterena na warsztaty: ślusarski, stolarski lub na mieszkanie, oraz, zaraz pokój na 1-m piętrze przy familji, dla kobiety emerytki lub panny, tanio. Mostowa 16. 19778

**Do wynajęcia** jeden lub dwa pokoje, z meblami, usługą, osobne wejście. Widok 1, mieszkania 3. 19822

**Dwa** pokoje z kuchnią i przedpokoikiem, suche i ciepłe, do wynajęcia od kwartału, za 170 rs. i 190 rs. Nowolipki № 44. 19734

**Daniłowiczowska** 7, trzy pokoje na parterze, na warsztat, od 1 października. 19754

**Dwa** pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 19495

**Garkuchnia**, sklep z pokojem, miejsce wyrobione od lat kilku, do wynajęcia od października. Próżna 7. 19835

**Jest** do wynajęcia salon umeblowany z alkową, usługą i samowarem, na 1-m piętrze, od frontu, z osobnem wejściem. Ulica Krakowskie-Przedmieście 18, na wprost kościoła św. Krzyża. 19489

**Jest** do wynajęcia zaraz budynek na warsztat, o trzech oknach, na dole, dla chrześcijanina. Ulica Stawki № 59. 19768

**Lokal** do wynajęcia, Oboźna 7, w blizkości szkół i uniwersytetu, składający się z trzech pokojów, pasażu i kuchni, dwa wejścia, cena rs. 280, stróż wskaże. 19834

**Miodowa** 15, do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, stajnia i wozownia. 2336r

**Na 1-m** piętrze pokoje do wynajęcia, pojedyńcze i mogą być po dwa razem, zaraz; także obiady prywatne gospodarskie, zdrowe. Wiadomość od 3-ej do 6-ej po południu, ul. Chmielna 10, m. 2. 19799

**Obywatelka** ze wsi, mieszkająca dla edukacji dzieci własnych, mając oddzielny pokój, może przyjąć dwóch chłopców, lub dwie panienki na stancję, z całodziennem utrzymaniem, fortepian w domu, opieka rodzicielska. Wiadomość: hotel Polski 27,—lub od 10/9 Marszałkowska 95, mieszk. 16. 19420

**Pokój** umeblowany, przy rodzinie, z osobnem wejściem, samowar, usługa, mogą być i obiady. Krucza 19, m. 7. 19367

**Pokoje** pojedyńcze, porządnie wykończone, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia każdego czasu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 2126r

**Pokoje** umeblowane, pojedyńczo lub razem, tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8, mieszkania 3. 19387

**Pokój** osobny do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 9, m. 5. 19399

**Pokój** z meblami, zaraz. Nowy-Świat 55, mieszkania 4. 19439

**Przy** rodzinie znanej w Warszawie jest w każdym czasie pomieszczenie dla młodej panienki lub też chłopczyka, uczęszczających na pensję. Zapewnia się wszelkie wygody, jak również i troskliwa opieka. Wiadomość: ul. Chmielna № 60, m. № 5. 19831

**Pomieszczenie** dla panienki uczęszczającej do gimnazjum, lub innego zakładu naukowego. Konwersacja francuzka i niemiecka. Hoża № 28, m. 1. 19784

**Pomieszczenie** dla panienki, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 19839

**Pomieszczenie** dla panienek przy familji inteligentnej. Chmielna 58, m. 2. 2432r

**Pokój** umeblowany, słoneczny, z usługą i samowarem, do wynajęcia zaraz. Królewska 1, mieszkania 11. 19793

**Pokój** do wynajęcia przy zacnej rodzinie, dla przyzwoitej osoby. Wiadomość: Żurawia 21, mieszkania 5. 19829

**Pokój** z meblami lub bez. Krakowskie-Przedmieście № 69, m. 5. 19838

**Pokój** na parterze, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Hoża № 28, m. 1. 19785

**Pokój**, usługa, opał. Pańska 10, mieszkania 39. 19421

**Plac** św. Aleksandra 10. Do wynajęcia zaraz lub od św. Michała 7 pokojów, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem i zlewem, komórka i piwnica. 19275

**Pokój** na dole, z osobnem wejściem, do odnajęcia zaraz. Wilcza № 25, m. 2. 19474

**Potrzebne** od 1 października dla pojedyńczej osoby dwa pokoje, z wspólnym przedpokojem, przy inteligentnej rodzinie, w okolicy ul. Miodowej. Wiadomość: Miodowa 12, w sklepie optycznym. 19626

**Trzy** pokoje, przedpokój, kuchnia, suche, ciepłe, 240 rs. rocznie; 3 różne lokale. Śliska № 50. 19483

**Zaraz** duży pokój frontowy, 2-e piętro, wejście wspólne, może być umeblowany i całodzienne życie. Trębacka 1, m. 6. 19818

**Zaraz** odnajmę na 1-m piętrze, w oficynie 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, wodociąg, zlew. Na parterze 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, alkowa, piwnica, góra. Chmielna № 7. 19571

**9 pokojów** piękne, tanie, pokoje umeblowane piękne 10 i 15 rs. miesięcznie. Wiadomość: Nowy-Świat 5. Skład nici. 19824

**150 rs.** pomieszczenie dla uczniów i panienek, języki, fortepian. Złota 3—7. 19681

## Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 19479

**Adres** kantoru przewozowego „Konkurencja" plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiory towarów na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie i pudełka pocztowe na składzie. 2446r

**Akuszerka** z upoważnienia władzy przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. Udziela porady swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka, od 15 rubli, pokoje oddzielne. Chłodna 24, 1-e piętro, front. 19313

**Akuszerka** przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 19544

**Bardzo** tanio obuwie męzkie, mocne trwałe, eleganckie.—Szewc Jan Łożyński. Rymarska 16, 1-e piętro. 19841

**Chmielna** 24, m. 9. Skrzypce b. dobre, tanio; tamże obiady na świeżem maśle, prywatnie. 19761

**„Exsiccator"** posiada przywileje państwowe, cztery nagrody, herb państwa. Broszurka bezpłatnie. Ritter—Warszawa. 2276r

**Farbuje** i pierze szynele, palta watowane i na futrze w całości, bez prucia, na różne kolory, dywany, portjery, z mebli pokrycia, aksamity z czarnych na kolory. Ulica Bednarska № 21. Filja: Nowo-Żytnia № 20, fabryka w własnym domu. 19774

**Gospodyni** wiejska przyrządza smacznie obiady prywatne. Aleje Jerozolimskie 37, mieszkania 2. 19157

**Magazyn** J. Godlewskiej przyjmuje wszelkie roboty toalet damskich, podług paryzkich modeli, ceny nizkie. Magazyn. Zielna № 15. 19225

**Mamka** ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia. Ul. Nowomiejska № 13, mieszkania 4. 19445

**Nagrody** rs. 5. W dniu 3. b. m. zostawiono w dorożce różne rachunki zawinięte w kamizelce. Łaskawy znalazca raczy takowe za powyższą nagrodą na Pawią pod № 12, gdzie stróż wskaże oddać. 19699

**Obiady** prywatne, po kop. 30 i 40. Marszałkowska № 145, mieszkania 33, na dole, na lewo w oficynie. 19171

**Pierwsza** w kraju fabryka parowa wyrobów galanteryjno-żelaznych przy ulicy Twardej pod № 6, przyjmuje wszelkie roboty w zakres tokarstwa wchodzące i wykonywa takowe po cenach nader przystępnych. Fabryka posiada również polerownię i przyjmuje wszelkie roboty do polerowania i niklowania. 2359r

**Piesek** mały, kasztanowaty, 10 września zaginął. Uprasza się o łaskawe odprowadzenie na ulicę Długą № 13, mieszkania 11, za nagrodą. 19851

**Suknie**, okrycia damskie, ubrania dziecinne, bielizna, wykonywa się tanio, spiesznie elegancko, pod kierunkiem specjalistki. Marszałkowska 78, m. 12. 19842

**Sowita** nagroda za odniesienie pozostawionej w tramwaju w niedzielę wieczorem jedwabnej chustki, z dwoma koszulami i marynarką. Wspólna 44, mieszk. 4. 19827

**Tapicer** przyjmuje wszelkie obstalunki: meble, rolety, materace, oraz przerabiam bardzo tanio. Ogrodowa 23. 19732

**Ułatwiona** nauka pończoch, kurs rs. 10, z dołączeniem książeczek objaśniających. — Woycicka. Krucza 21. 19763

**Wyborowe** odmiany grusz od 4—6 rs. za pud—poleca warszawskie stowarzyszenie sprzedaży owoców. Tamże jabłka, winogrona i inne owoce. Chmielna 26. Telefonu 102. 2445r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Августа (11 Сентября) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)